Czy w siedleckim parku posypią się mandaty?
strona 5





Gazeta Bezpłatna
• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Egzemplarz bezpłatny • Numer 19/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 15 maja 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

GMINA SKÓRZEC

Coś tam śmierdzi...

Coraz więcej mieszkańców gminy skarży się na intensywny, nieprzyjemny zapach, który – jak relacjonują – utrudnia codzienne życie w domach i na zewnątrz. Sprawa od dłuższego czasu wywołuje silne emocje i dzieli ludzi. Co na to wójt?

STRONA 2

GMINA MORDY

Święto i podwójny jubileusz

W sobotę, 9 maja, w Krzymoszach odbyły się wyjątkowe uroczystości, które połączyły obchody Gminnego Dnia Strażaka z jubileuszem 80-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wielgorzu oraz 25-leciem jej włączenia do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

STRONA 8

POWIAT SIEDLECKI

Reymontówka na wesoło

W Chlewiskach odbędzie się „Majówka w Reymontówce na wesoło”, na którą zaprasza Powiat Siedlecki. Już 24 maja wydarzenie połączy kabaretowy humor z występem zespołu folklorystycznego, tworząc jedną z ciekawszych propozycji kulturalnych w regionie.

STRONA 9

RUGBY

Wielki powrót

Awenta MKS Pogoń Siedlce wygrała na wyjeździe z Orkanem Sochaczew 21:17 w hicie Ekstraligi rugby. Siedlczanie odwrócili losy spotkania w drugiej połowie.

STRONA 16

Persona non grata czy gość honorowy?

SIEDLCE

Rok temu cała Polska żyła zarzutami wobec rektora uniwersytetu. Resort nauki obiecywał priorytetowe śledztwo. Sprawa jednak utknęła w martwym punkcie, a rektor wciąż pojawia się na salonach.

Czarne chmury nad głową szefa siedleckiej uczelni zawisły pod koniec kwietnia ubiegłego roku, po tekście opublikowanym na portalu Wirtualna Polska. Opisano w nim, że Mirosław Minkina miał wysyłać do pracownic uczelni wiadomości o charakterze seksualnym, stosować mobbing, składać propozycje korupcyjne i doprowadzić do wykluczenia rywalki z wyborów rektorskich.

Reakcja ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego była natychmiastowa. Mimo to postępowanie wyjaśniające wciąż trwa. Zdaniem naszego czytelnika, rektora powinien objąć ostracyzm. – Dla mnie to niepojęte, że w obliczu tak poważnych publicznych oskarżeń włodarz uczelni bez skrępowania afiszuje się na miejskich uroczystościach. Staje w pierwszym rzędzie, każdy z nim się wita – zauważa.

STRONA 3



FOT.: PA

Do tej pory nie ma oficjalnego raportu rzecznika dyscyplinarnego.







eprasa.pl 67ba2ba1d9

Życie w regionie

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Bajkowy Piknik Rodzinny

Region

Już 3 czerwca Bajkowa Wyspa Niepubliczne Przedszkole i Żłobek zaprasza dzieci, rodziców i dziadków na wyjątkowy „Bajkowy Piknik Rodzinny 2026". Wydarzenie będzie okazją do wspólnej zabawy, relaksu i spędzenia czasu w rodzinnej atmosferze.

Rodzinne spotkanie odbędzie się na terenie placówki Bajkowa Wyspa Niepubliczne Przedszkole i Żłobek przy ul. Siedleckiej 64 w Pruszynie-Pieńkach. Organizatorzy zaplanowali wydarzenie w godzinach 10:00–14:00.

Atrakcje dla całej rodziny

Na uczestników czeka bogaty program pełen zabaw i aktywności. Wśród atrakcji znajdą się m.in. animacje prowadzone przez „Skakankę", dmuchane zamki, piana party, bańki mydlane XXL, malowanie twarzy, a także klasyczne piknikowe przysmaki – wata cukrowa i popcorn.

Nie zabraknie również przestrzeni do wspólnego odpoczynku – organizatorzy zachęcają, by zabrać ze sobą kocyki i urządzić rodzinny piknik na świeżym powietrzu.

Święto wspólnoty i radości

„Bajkowy Piknik Rodzinny" to wydarzenie, które ma integrować społeczność przedszkola i żłobka oraz stworzyć przestrzeń do wspólnego spędzania czasu w atmosferze radości i zabawy.

Organizatorem wydarzenia jest Bajkowa Wyspa Niepubliczne Przedszkole i Żłobek. Partnerem pikniku jest Samorząd Województwa Mazowieckiego – Mazowsze serce Polski.

Organizatorzy zapraszają całe rodziny do wspólnego świętowania i spędzenia czasu w wyjątkowej, bajkowej atmosferze.

Patronem medialnym wydarzenia jest Życie Siedleckie.

ID



„Bajkowy Piknik Rodzinny" to wydarzenie, które ma integrować społeczność przedszkola i żłobka.

Coś tam śmierdzi...

GMINA SKÓRZEC

Coraz więcej mieszkańców gminy skarży się na intensywny, nieprzyjemny zapach, który – jak relacjonują – utrudnia codzienne życie w domach i na zewnątrz. Sprawa od dłuższego czasu wywołuje silne emocje i dzieli ludzi. Jedni mówią o realnym, narastającym problemie, inni podkreślają, że nie było oficjalnych zgłoszeń, i wskazują na różne możliwe źródła uciążliwości. Co na to wójt?



FOT. AB

Jako potencjalne źródło uciążliwości wskazywana jest „Zbiornica".

Na lokalnych grupach w mediach społecznościowych temat powraca regularnie i budzi bardzo silne emocje. Wpisy internautów są często bezpośrednie i emocjonalne. Jak relacjonują mieszkańcy, zapach bywa tak intensywny, że „nie da się otworzyć okien, wyjść do ogrodu ani normalnie funkcjonować". W dyskusji pojawiają się także głosy, że uciążliwość nie zawsze występuje w tym samym nasileniu i może zależeć od warunków pogodowych czy kierunku wiatru. Oraz że problem może być różnie odczuwany w zależności od lokalizacji.

Szczególnie mocno wybrzmiewają komentarze na temat najmłodszych mieszkańców. „Dzieci przestały wychodzić na spacery, bo zapach jest nie do wytrzymania" – można przeczytać na Facebooku. Użytkownicy lokalnych grup relacjonują też: „Okna w szkołach i przedszkolach są zamknięte, bo nie da się wietrzyć sal lekcyjnych" albo wręcz donoszą: „Przedszkolne dzieci po spacerze miały nudności, wymioty i zawroty głowy".

Część mieszkańców podkreśla, że dochodziło już do interwencji w tej sprawie. „Zgłaszaliśmy problem do gminy wielokrotnie, ale sytuacja wciąż się powtarza" – piszą. Jak zwracają uwagę inni, większość dyskusji odbywa się w internecie, a oficjalne zgłoszenia nie zawsze są składane w urzędzie.

Zbiornica i lokalne emocje

W wielu komentarzach jako potencjalne źródło uciążliwości wskazywana jest „Zbiornica Skórzec". Część mieszkańców łączy problem z jej działalnością oraz rozwojem. W sieci pojawiają się emocjonalne wpisy: „Wiecie, co jest najważniejsze w tej sytuacji? Że kilometr od tego smrodu są trzy przedszkola i szkoła, więc każdy z małych mieszkańców gminy jest narażony na fetor" albo „Zbiornica była, ale nigdy nie było takiego fetoru jak teraz. Smród straszny i na małej Niwce. W sobotę ok. 23 aż zatykało".

W innych wypowiedziach mieszkańcy odnoszą się do zmian w funkcjonowaniu zakładu: „Działalność zaczęła się niewinnie i na niewielką skalę. Potem z biegiem czasu zmieniał się profil działalności, aż powstało przedsiębiorstwo utylizacji odpadów."

Pojawiają się też bardzo stanowcze opinie. „Wieś to nie tylko smród! Do wszystkich tych, którzy twierdzą że u nich nie śmierdzi: zacznie, jeśli nic nie zrobimy jako mieszkańcy, będzie śmierdziało" – czytamy w jednej z nich.

Dyskusja w internecie pokazuje wyraźny podział poglądów. Część mieszkańców alarmuje i opisuje uciążliwości („Są osoby, które twierdzą, że postawienie zbiornicy czy fermy przemysłowej tuż przy domach jest OK. Nie jest OK"), inni wskazują na brak oficjalnych potwierdzeń oraz różne źródła zapachów w gminie. Pojawiają się także informacje o zmianach w dyskusji lokalnej: „Na forum gminy Skórzec, gdzie jest niemal 10 tysięcy członków, wyłączono możliwość anonimowych postów po tym, jak mieszkańcy zaczęli się skarżyć na fetor".

Czego oczekują miejscowi? Przede wszystkim reakcji instytucji, kontroli oraz jednoznacznego wskazania źródła problemu. W wielu wypowiedziach powtarza się wskazywanie na potrzebę dialogu i transparentnych informacji.

Oficjalnych skarg nie było

„Życie" rozmawiało na ten temat z wójtem gminy Skórzec Jerzym Długoszem. – Problem jest zgłaszany ale do chwili obecnej do urzędu gminy nie wpłynęła żadna oficjalna skarga. Ale rozmawiamy z mieszkańcami – podkreśla. – Ja osobiście dostałem na swojego prywatnego Messengera jedną wiadomość od mieszkanki naszej gminy, na którą oczywiście zareagowałem. Wezwałem właściciela zbiornicy, ale jako wójt nie jestem dla prywatnego przedsiębiorcy organem nadzorczym. Przedstawiłem mu te wpisy i informacje, przekazałem też, co dzieje się w internecie – dodaje.

I zwraca uwagę, że na forum na Facebooku wiele wpisów pochodzi z anonimowych i fałszywych kont: – Nawet jeżeli wchodzi się w komentarze z imienia i nazwiska, widać, że są martwe i utworzono je wyłącznie do tej konkretnej sprawy.

Wójt odnosi się również do zarzutów, że część rady gminy stoi za mieszkańcami i, jak relacjonowała nam mieszkanka, zgłaszali ten problem do niego. – Podczas posiedzenia zwołanej specjalnie z powodu tej sprawy komisji omawialiśmy tę kwestię z radnymi, ale żaden z nich nie zgłosił oficjalnej petycji lub skargi– odpowiada.

Niedogodności są, ale...

Wójt rozmawiał osobiście z dyrektorami szkół i przedszkoli na terenie Skórca. – To jest problem bardzo uciążliwy dla mieszkańców – przyznaje. – O podobnych przypadkach jest głośno właśnie ze względu na takie firmy wydzielające różne zapachy. Problem w tym, że w Polsce nie ma tzw. ustawy odorologicznej, która na przedsiębiorców nakładałaby określone obowiązki.

Jak przypomina włodarz gminy, na tym terenie działa kilku dużych rolników. – Sam, jadąc 22 kwietnia do pracy, czułem niesamowicie nieprzyjemny zapach – relacjonuje. – Na szczęście ustaliliśmy, skąd pochodził i kto wywiózł na pola gnojowicę z tzw. kurzaka, czyli amoniaku o bardzo nieprzyjemnym, silnym zapachu. Natychmiast u niego interweniowaliśmy i niezwłocznie wysłał ciągniki, które to przeorały.

Co gmina może zrobić, aby bronić mieszkańców? – Rozmawiać, interweniować i stosować się do ustaleń wszystkich organów kontrolnych, które tam były, takich jak sanepid, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego czy Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska – odpowiada Jerzy Długosz. – Na razie nie mamy informacji, by którykolwiek z nich ujawnił jakieś nieprawidłowości w działaniu tego zakładu. Ale po rozmowie i tych sygnałach właściciel podjął działania zmierzające do tego, żeby jak najbardziej ograniczyć fetor – dodaje.

Pozostaje czekać

Sprawa uciążliwego zapachu w gminie Skórzec pozostaje tematem silnie emocjonalnym i wyraźnie dzielącym lokalną społeczność. Część mieszkańców mówi o realnym problemie wpływającym na codzienne życie, inni wskazują na brak oficjalnych skarg i potrzebę ostrożności w ocenie sytuacji. Na tym etapie pozostaje oczekiwanie na dalsze działania instytucji oraz ewentualne wyniki kontroli, które mogłyby jednoznacznie określić skalę i źródło uciążliwości.

IWONA DĄBROWSKA

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 67ba2ba1d9

Persona non grata czy gość honorowy?

SIEDLCE

Rok temu cała Polska żyła szokującymi zarzutami wobec rektora Uniwersytetu w Siedlcach. Resort nauki obiecywał priorytetowe śledztwo. Sprawa jednak utknęła w martwym punkcie, a rektor wciąż pojawia się na salonach. - To policzek dla nas - mówi jeden z mieszkańców.

Siedlce, 3 maja. Słońce świeci, a skwer Kościuszki tętni życiem. Od rana gromadzą się na nim mieszkańcy. Najmłodsi z nich, zniecierpliwieni machają biało-czerwonymi chorągiewkami. – Przyszedłem z wnukiem, aby lepiej zrozumiał historię i zobaczył, jak to święto jest dla nas ważne — opowiada pan Zbigniew, emerytowany nauczyciel, który skontaktował się z redakcją "Życia".



FOT. PA

Prof. Mirosław Minkina: tylko przedstawiciel uczelni czy ktoś, kto ma dawać przykład?

Jakby nic się nie stało?

Po jakimś czasie do Siedlczan dołączają inni uczestnicy uroczystości, którzy po mszy w intencji ojczyzny przeszli od katedry z Orkiestrą Wojskową na skwer. Są władze miasta, duchowieństwo i przedstawiciele instytucji. A wśród nich rektor UwS prof. Mirosław Minkina.

- Kiedy go zobaczyłem obok władz miasta, zdębiałem - przypomina sobie nasz rozmówca. Jak dodaje, rektor został oficjalnie powitany przez prowadzącego uroczystość, a potem składał kwiaty przed pomnikiem. - To policzek dla mieszkańców. Po tak poważnych oskarżeniach ten człowiek cały czas bryluje na salonach - nie kryje oburzenia pan Zbigniew.

Jak zauważa, to nie pierwsza taka sytuacja: - Wszyscy ważni w tym mieście zachowują się tak, jakby nic się nie stało. Dziwię się, że taki ktoś cały czas jest na stanowisku. Wydawało mi się, że dni Minkiny jako rektora są policzone.

"Priorytetowo", a czas minął

Przypomnijmy: czarne chmury nad głową szefa siedleckiej uczelni zawisły pod koniec kwietnia ubiegłego roku. W tekście opublikowanym na portalu Wirtualna Polska opisano, że Mirosław Minkina miał wysyłać do pracownic uczelni wiadomości o charakterze seksualnym, stosować mobbing, składać propozycje korupcyjne i doprowadzić do wykluczenia rywalki z wyborów rektorskich.

Reakcja ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na te doniesienia była natychmiastowa. W dniu publikacji artykułu wiceszefowa resortu Karolina Zioło-Pużuk w obszernym wpisie na portalu X zapowiedziała zbadanie sprawy i wyciągnięcie konsekwencji. Podkreśliła przy tym, że przytoczone w tekście wydarzenia i zachowania rektora UwS wymagają niezwłocznego wyjaśnienia, a w MNiSW "ta sprawa będzie traktowana priorytetowo".

Kilka dni później do akcji wkroczył powołany przez ministerstwo nauki rzecznik dyscyplinarny. Przygotował nawet raport - jeszcze wiosną tego samego roku. Ale resort stwierdził, że zawiera on "błędy formalne" i nie oddaje rzeczywistości. Decyzja: zmiana prowadzącego sprawę.

Nowy rzecznik rozpoczął pracę dopiero w październiku, pół roku po wybuchu skandalu. Miał przesłuchać świadków, zgromadzić materiał dowodowy i w razie potrzeby zasięgnąć opinii biegłych. Ale w kolejnych miesiącach do przestrzeni medialnej nie docierały informacje o efektach jego pracy.

Zniecierpliwiona grupa pracowników UwS, którzy otwarcie krytykowali rektora uczelni - m.in.: dr Marcin Chrząścik, prof. Barbara Biesiada-Drzazga i dr hab. Beata Walęciuk-Dejneka, w połowie lutego zwołała konferencję w Sejmie. Z ich ust padły zarzuty o bezczynność resortu nauki i działania odwetowe wobec krytyków władz uczelni. Podejrzewali, że sprawa będzie rozmywana i skończy się najwyżej naganą dla rektora. Jak można było usłyszeć podczas konferencji, miałoby to mieć związek z faktem, że resortem nauki rządzi Lewica, z której środowiska wywodzi się Minkina. Sygnaliści apelowali też o jak najszybszą i proporcjonalną do wagi problemu reakcję rządu.

Na zakończenie sprawy rzecznik dyscyplinarny miał 6 miesięcy. Ustawowy czas minął więc z końcem marca. Do tej pory nie ma oficjalnego raportu czy decyzji z jego strony.

Działania były, zarzutów brak

Zapytaliśmy uczelnię, co działo się od czasu powołania rzecznika dyscyplinarnego. Jak mówi dr Beata Gałek, rzecznik prasowy Uniwersytetu w Siedlcach, uczelnia współpracuje z organami prowadzącymi postępowania wyjaśniające oraz na bieżąco przekazuje niezbędne informacje i dokumenty. – Przedłożono również obszerne materiały dotyczące m.in. procesu wyboru rektora, gospodarowania mieniem uczelni oraz wydatkowania środków publicznych – informuje.

Jak dodaje, już w maju 2025 r. pracownicy Uniwersytetu spotkali się z rektorem, który przedstawił wyjaśnienia i odpowiadał na pytania. Z kolei w marcu tego roku minister poprosił Radę Uczelni oraz Senat Uniwersytetu o informację, czy mają one zamiar zastosować art. 27 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, który mówi o zasadach odwołania rektora ze stanowiska. - Oba organy uznały, że na obecnym etapie prowadzonych postępowań brak jest podstaw do podejmowania działań o charakterze sankcyjnym wobec prof. Mirosława Minkiny. Jednocześnie podkreślono, iż wszystkie okoliczności sprawy powinny zostać wyjaśnione w ramach obowiązujących procedur, z zachowaniem zasad rzetelności i obiektywizmu - podkreśla rzecznik.

Zaznacza przy tym, że dotychczas nie przedstawiono uczelni ustaleń wskazujących na naruszenie obowiązujących przepisów prawa. A czy uczelnia wie, kiedy zakończy się postępowanie rzecznika dyscyplinarnego w sprawie rektora? Beata Gałek odpowiada: - Nie posiadamy takich informacji. Harmonogram dalszych czynności pozostaje w kompetencji właściwych organów prowadzących sprawę.

Pani rzecznik podkreśla, że uniwersytet traktuje sprawę z należytą powagą: jest w stałym kontakcie z właściwymi organami i jeśli zajdzie konieczność, będzie przekazywać im informacje niezbędne dla wyjaśnienia sprawy. - Zależy nam na pełnym i rzetelnym wyjaśnieniu wszystkich okoliczności, przy zachowaniu transparentności oraz standardów właściwych dla instytucji publicznej - kończy.

Nikomu to nie służy

Po ponad roku postępowania wyjaśniające w sprawie rektora wciąż trwają. - Nie dziwi mnie, że resort nauki nie robi za dużo, bo generalnie cały rząd nie robi dużo w żadnej sprawie. Kadra zarządzająca państwem jest pożałowania godna. Podobnie z ministerstwem nauki - stwierdza bez ogródek Łukasz Kalaciński. To działacz Konfederacji, który niedawno zamieścił w mediach społecznościowych krótkie nagranie zatytułowane "Skandal na UWS - nic się z tym nie dzieje". - Pani wiceminister zaraz po ujawnieniu skandalu popełniła duży wpis, że szybko zajmą się sprawą i zaczynają dochodzenie. Minął rok i nie zadziało się nic. Tak funkcjonuje nasz rząd: robi tylko szum, a nie ma żadnych działań - dodaje w rozmowie z nami. Zdaniem Kalacińskiego, powodem braku działań jest to, że rektor był pułkownikiem Wojskowych Służb Informacyjnych, więc "na pewno ma bardzo duże koneksje". - Poza tym jest związany ze środowiskiem lewicowym. A Lewica jest przecież w obozie rządzącym - zauważa.

Na opieszałość w działaniach ministerstwa wskazuje także Maciej Drabio, radny Rady Miasta Siedlce i szef struktury siedleckiej Nowej Lewicy. Przyczyn nie szuka jednak w politycznych powiązaniach. - Rozumiem, że ministerstwo stara się postępować zgodnie z literą prawa, stąd czasochłonność. Można stwierdzić jedno: resort nie jest pomocny w rozwiązaniu tej sprawy w jakikolwiek sposób, a powinien być - przyznaje Drabio. - Oczekuję od ministerstwa skutecznego zajęcia się sprawą w celu rozwiązania problemu. Powinno wysłać czytelny sygnał - dodaje radny. Zaznacza też: - Moim zdaniem uniwersytet i środowisko akademickie musi samo poradzić sobie z tym problemem. Jeżeli tego nie zrobi, poważnie ucierpi.

Podobnie uważa Robert Chojecki, przewodniczący Rady Miasta Siedlce: - Obecny stan rzeczy nie służy nikomu, a na szybkim rozstrzygnięciu sprawy zależy wszystkim uczestniczącym stronom. Dlatego zupełnie niezrozumiałe jest przedłużające się postępowanie.

Domniemanie niewinności

Na uczelni pojawiają się jednak głosy, że przez ten rok coś się zmieniło. - Rektor przestał zachowywać się jak udzielny książę i wyhamował z dwuznacznymi zachowaniami wobec podwładnych - mówi anonimowo jeden z pracowników.

Dla pana Zbigniewa to jednak zdecydowanie za mało. Jego zdaniem, rektora powinien objąć ostracyzm ze strony uczestników życia publicznego. - Dla mnie to niepojęte, że w obliczu tak poważnych publicznych oskarżeń włodarz uczelni bez skrępowania afiszuje się na miejskich uroczystościach. Staje w pierwszym rzędzie, każdy z nim się wita - zauważa. Jak ocenia, zapraszanie Minkiny na państwowe uroczystości jest po prostu rażąco nie na miejscu. Pyta wprost: - Jak to możliwe, że lokalne elity wciąż legitymizują obecność kogoś z zarzutami obyczajowymi i zapędami antydemokratycznymi na najważniejszych państwowych świętach?

Przewodniczący rady miasta rozumie te emocje, ale wskazuje na zasady prawa: - Sprawa wciąż się toczy, sytuacja na uczelni jest monitorowana, a prokuratura nie postawiła dotychczas żadnych oficjalnych zarzutów karnych. W tej kwestii prawnej musimy stosować art. 42. Konstytucji RP, czyli zasadę domniemania niewinności. A ta wykłada wprost, że dopóki wina nie zostanie udowodniona prawomocnym wyrokiem, każdy jest niewinny. Oczywiście brak formalnych zarzutów nie oznacza niewinności, ale ostracyzm wobec osoby, której nie postawiono zarzutów karnych, jest nadużyciem i formą przemocy społecznej.

Jak dodaje, jeśli Minkina jest zapraszany na miejskie uroczystości czy sesję, to z uznania dla UwS jako instytucji ważnej dla miasta i szacunku dla społeczności akademickiej. - Uniwersytet posiada własną osobowość prawną, strukturę i autonomię, dlatego nawet ewentualne zarzuty wobec jakiegokolwiek pracownika uczelni nie oznaczają delegitymizacji uczelni - zaznacza Robert Chojecki.

Podobnie myśli radny Drabio. - Rektor to przedstawiciel uczelni. Kiedy nie podam mu ręki, ktoś może powiedzieć, że nie szanuję całej społeczności akademickiej. Nie mamy mandatu do oceny, dopóki nie zapadnie oficjalne rozstrzygnięcie - mówi. - Sprawa jest trudna dla wszystkich: władz miasta, uczelni, mieszkańców. I nie tworzy dobrego wizerunku uczelni poza Siedlcami. Zamiast pochwał za badania, słyszymy o skandalu.

Bezkompromisowy w tej sprawie jest za to Łukasz Kalaciński. Przyznaje krótko: - Taki człowiek powinien być na wszystkich wydarzeniach traktowany jak persona non grata, a nie gość honorowy.

Po czym wyjaśnia: - Rektor to funkcja publiczna, która wzbudza szacunek społeczny. Powinni je zajmować ludzie nieskazitelni, dający przykład zachowania, przykład swoim życiem. A zachowanie rektora Minkiny pozostawia bardzo dużo do życzenia, żeby nie powiedzieć: jest karygodne. Tego typu człowiek nie powinien zajmować takiego stanowiska.

Wśród niektórych pracowników uczelni można usłyszeć podobne głosy: - Człowiek honoru sam by się wycofał, poczekał do wyjaśnienia sytuacji i nie narażał dobrego imienia uczelni byciem na świeczniku. Tymczasem uczelnia udaje, że wszystko jest w porządku. Ludziom nie podoba się, że renoma uczelni jest wystawiana na szwank.

"Życie" skontaktowało się z kilkoma pracownikami uniwersytetu, którzy otwarcie krytykowali zachowania rektora, choćby podczas konferencji w Sejmie. Nikt z nich nie chciał się jednak wypowiedzieć. Tłumaczyli się m.in. trwającym postępowaniem sądowym czy względami osobistymi.

KINGA OCHNIO

eprasa.pl 67ba2ba1d9

Rozwiązanie na parkowanie

SIEDLCE

Chodnik przy często odwiedzanej przez interesantów instytucji zamienił się w dziki parking. Mieszkańcy komentują: - Strefa płatnego parkowania już dawno by to uporządkowała.

- W tym miejscu ciągle się powtarza taka sytuacja – mówi wzburzony Siedlczanin, który niedawno skontaktował się z naszą redakcją.

Wypadek gotowy

Jak tłumaczy, chodzi o kierowców notorycznie parkujących w niedozwolonym miejscu obok Biura Obsługi Klienta PGE Obrót S.A. przy ul. Piłsudskiego. – Robią tak, odkąd przesunięto stojące w tym miejscu donice – zwraca uwagę.

A na dowód pokazuje zdjęcie samochodu bardzo blisko słupków oddzielających chodnik od jezdni. – Czasem stają nawet po 2 lub 3 – dodaje. I podkreśla, że taka sytuacja utrudnia korzystanie z chodnika przechodniom, uczniom pobliskiej szkoły, matkom z dziećmi i wózkami czy osobom starszym: – Idą ulicą, bo nie ma miejsca, żeby przejść chodnikiem. Jak tak dalej pójdzie, wypadek gotowy.

Nasz rozmówca przyznaje: policja kilka razy zainteresowała się sprawą, ale kiedy rozmawiał z funkcjonariuszami, usłyszał od nich, „że nic nie mogą z tym zrobić". – Poprosiłem, żeby chociaż przyjeżdżali na bieżąco i sprawdzali. Owszem, przyjeżdżają, ale często olewają temat – komentuje gorzko.

Interweniują, ale...

Kom. Ewelina Radomyska, oficer prasowy siedleckiej Komendy Miejskiej Policji, zna sprawę. – W ciągu ostatnich 6 miesięcy w rejonie Biura Obsługi Klienta PGE Obrót SA przy ul. Piłsudskiego odnotowano 3 interwencje związane z wykroczeniami w ruchu drogowym. Policjanci w trakcie pełnienia służby na bieżąco reagują na zgłoszenia oraz zwracają uwagę na przestrzeganie przepisów. W przypadku ujawnienia nieprawidłowości podejmują działania adekwatne do sytuacji, nie tylko stosują środki przewidziane prawem, ale również prowadzą rozmowy, zwracają uwagę kierującym czy pouczają za popełnione wykroczenie – informuje.

Jak mówi, siedlecka policja nie jest w stanie często kierować w to miejsce patroli. Powód: duża liczba zdarzeń oraz interwencji na terenie miasta i powiatu. – Funkcjonariusze realizują swoje zadania w różnych rejonach, odpowiadając na bieżące potrzeby – wyjaśnia Ewelina Radomyska.

I apeluje o zgłaszanie wszelkich wykroczeń i utrudnień na terenie miasta: – Każda taka informacja pozwala na szybszą reakcję i podjęcie odpowiednich działań.

Gdzie indziej działa

Kiedy o sprawie napisaliśmy na naszej stronie i koncie facebookowym, nie zabrakło gorących reakcji. - Strefa płatnego parkowania już dawno by to uporządkowała. Tylko taka pomyślana z rozsądkiem, taka która by wymusiła rotacje i wyrzuciła z centrum tych, co parkują przez cały dzień. Pierwsze minuty: opłata symboliczna, aby dać czas na załatwienie spraw w centrum. A z czasem coraz większa opłata, taka aby nie opłacało się przyjeżdżać autem na cały dzień do miasta, tylko promowało korzystanie z komunikacji publicznej. W innych miastach już dawno to funkcjonuje i jakoś się sprawdza – skomentował jeden z internautów.

- I tak jest nagminnie – zgodził się inny. - A powtarzam jak mantrę: strefa płatnego parkowania od karieru po Wyszyńskiego i od Składowej po Jagiełły i w takim miejscach słupki oddzielające chodnik od parkingu. Innego rozwiązania nie ma. Słupki zagrodzą mechanicznie parkowanie w miejscach nieprzeznaczonych, a SPP wymusi rotację aut.

Jeszcze inny zauważył: - Tam masz bloki same kamienice z podwórkami, gdzie parkują mieszkańcy. Całe śródmieście jest zastawione autami dojeżdżających do pracy. Dlatego jestem za strefą płatnego parkowania z jednoczesną budową parkingów na obrzeżach miasta, bo w centrum najzwyczajniej nie ma miejsca.



FOT. ARCH.

Taka sytuacja utrudnia korzystanie z chodnika przechodniom, uczniom pobliskiej szkoły, matkom z dziećmi i wózkami czy osobom starszym.

Wniosków nie ma

Konrad Kacprzak, kierownik Referatu Promocji i Turystyki w Urzędzie Miasta Siedlce, studzi te emocje. Jak mówi, obecnie w magistracie nie są prowadzone prace związane z rozszerzeniem obowiązującej strefy. – Na dziś nie ma również przyjętego ani procedowanego konkretnego projektu w tym zakresie. W przestrzeni publicznej pojawiały się różne opinie i postulaty dotyczące organizacji ruchu oraz polityki parkingowej w centrum miasta, jednak nie zostały one sformalizowane w postaci obowiązującego planu wdrożeniowego - dodaje.

Jak mówi, urząd jest przygotowany do rozpoczęcia standardowej procedury analitycznej w tej kwestii. Warunek? Stosowne wnioski, w szczególności ze strony Rady Miasta lub innych uprawnionych podmiotów. – Obejmowałaby ona m.in. ocenę potrzeb mieszkańców, sytuacji komunikacyjnej, dostępności miejsc postojowych, skutków społecznych i gospodarczych oraz ewentualne konsultacje. Jeśli temat zostanie podjęty, będziemy informować opinię publiczną o kolejnych etapach prac - kończy. **B S**



eprasa.pl 67ba2ba1d9

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-4641-360
www.zyciesiedleckie.pl

Hulania nie będzie?

W siedleckim parku od prawie roku obowiązuje zakaz jazdy hulajnóg elektrycznych. I od prawie roku mieszkańcy narzekają, że pożytek z tego niewielki. Teraz ma się to zmienić.



– Park powinien być przede wszystkim miejscem bezpiecznego wypoczynku dla mieszkańców, spacerowiczów, seniorów oraz dzieci – uważa prezydent Tomasz Hapunowicz FOT. BS

SIEDLCE

Na sierpniowej sesji Rady Miasta Siedlce jej przewodniczący Robert Chojecki pochylił się nad parkiem miejskim „Aleksandria".

Powiedzieli „stop"

– To piękne, historyczne i wyjątkowe miejsce zwiedzania, wypoczynku oraz rekreacji wielu pokoleń mieszkańców Siedlec i regionu. Odbywają się tam cieszące się wysoką frekwencją imprezy plenerowe, pikniki rodzinne, wydarzenia kulturalne i społeczne. Park podziwiają licznie odwiedzający turyści, nie tylko z Polski, ale także z Europy i ze świata – przekonywał.

Ale szybko zmienił ton. – Zaledwie kilkanaście dni temu w parku miało miejsce bardzo niebezpieczne wydarzenie z udziałem hulajnogi o napędzie elektrycznym, w wyniku którego poważnego urazu głowy doznała 14-letnia dziewczynka – oznajmił. – Została zabrana przez pogotowie i hospitalizowana. Uświadamia to, że nie możemy czekać, ponieważ bez zmiany regulaminu wypadki i ludzkie tragedie w tym miejscu są nieuchronne. Należy powiedzieć „stop" i pokazać czerwoną kartkę, pokazać, że ten park musi być bezpieczny – podkreślił.

To Chojecki był pomysłodawcą uchwały zmieniającej regulamin korzystania z parku, a dokładnie wprowadzającej zakaz wjazdu hulajnóg elektrycznych i innych pojazdów z napędem elektrycznym. Na sesji radni poparli tę inicjatywę jednogłośnie i ponad podziałami. Kiedy im za to dziękował, stwierdził: – Właśnie w tej chwili powiedzieliśmy „stop", a przede wszystkim pokazaliśmy, że rada miasta jest silna i będzie chroniła mieszkańców oraz dbała o ich bezpieczeństwo.

Dalej śmigają

Dziś przewodniczący tłumaczy, że uchwała, jako prawo miejscowe, pozwoliła straży miejskiej na interweniowanie. Czyli, mówiąc najkrócej, stosowanie art. 54 Kodeksu wykroczeń. A ten stanowi: „Kto wykracza przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany". – Regulamin został umieszczony przy każdym wejściu, więc wszyscy korzystający z parku mogą zapoznać się ze swoimi obowiązkami – podkreśla.

Ale od razu dodaje, iż w praktyce bywa z tym różnie. Siedlczanie coraz częściej narzekają na młodzież na hulajnogach, pędzącą po alejkach i lekceważącą zapisy regulaminu. W mediach społecznościowych nie brakuje zdjęć i komentarzy, że tylko czekać, aż dojdzie do wypadku. I sugestii: odpowiednie służby nie wywiązują się w tej sprawie ze swoich obowiązków.

Przewodniczący odpowiada, że, jak się dowiedział, tylko od początku tego roku w Siedlcach wystawiono 44 mandaty za jazdę hulajnogą elektryczną. – Niektórzy mogą powiedzieć, że to niewysoka liczba, zwłaszcza w związku z faktem, że chyba każdy widział w parku osoby łamiące ten zakaz – mówi. – Jak zgaduję, bierze się ona z faktu, że strażnicy miejscy mają w pierwszej kolejności pouczać, zwłaszcza ze najczęściej spotykają się z bardzo młodymi użytkownikami dróg i chodników. Mandaty trafiły do recydywistów albo tych, którzy bardzo drastycznie złamali przepisy. Zdarza się przecież jazda w 2, a nawet 3 osoby na hulajnodze albo korzystanie z nielegalnego zdejmowania ograniczników prędkości.

Na ostatniej sesji Robert Chojecki zaapelował o restrykcyjne respektowanie tego regulaminu. – Nie możemy czekać. Zrobiło się cieplej, rusza sezon kulturalny w „Aleksandrii" i z dnia na dzień będzie tam coraz więcej ludzi. A to oznacza większe ryzyko tragedii jak ta z ubiegłorocznych wakacji. A przecież bezpieczeństwo ludzi, którzy wypoczywają w parku, także tych, którzy korzystają z hulajnóg, jest najważniejsze – wyjaśnia.

Tabliczkami w hulajnogi

Tak pojawił się pomysł, by w siedleckim parku miejskim zawisło 10 znaków informujących jasno: „Zakaz jazdy na hulajnodze elektrycznej". W mijającym tygodniu zamontowali je pracownicy Agencji Rozwoju Miasta Siedlce, administratora „Aleksandrii". – Będą jasnym przekazem, że to złamanie prawa, za które przewidziana jest kara – podkreśla przewodniczący Chojecki.

Zgadza się z nim Tomasz Hapunowicz, prezydent miasta Siedlce. – Park powinien być przede wszystkim miejscem bezpiecznego wypoczynku dla mieszkańców, spacerowiczów, seniorów oraz dzieci – komentuje. – Ograniczenie ruchu hulajnóg elektrycznych na jego terenie może realnie poprawić komfort i bezpieczeństwo osób korzystających z przestrzeni rekreacyjnej. Jednocześnie apeluję do młodzieży korzystającej z hulajnóg elektrycznych o rozwagę i przestrzeganie zasad. Bezpieczeństwo mieszkańców zawsze powinno być priorytetem – kończy włodarz miasta.

BS





eprasa.pl 67ba2ba1d9

Suchożebry

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie
tel: 502 284 911
www.zyciesiedlecki.pl

Sport, pomoc i strażacka solidarność

GMINA SUCHOŻEBRY

Zwycięstwem zakończył się udział OSP Wola Suchożebrska w Strażackim Turnieju Piłki Nożnej, który odbył się 1 maja w Zbuczynie. Wydarzenie miało jednak znacznie szerszy wymiar niż tylko sportowa rywalizacja. Od początku towarzyszył mu cel charytatywny – wsparcie Dawida i pomoc w prowadzonej zbiórce.



FOT. OSP WOLA SUCHOŻEBRSKA

Strażacy regularnie angażują się w przedsięwzięcia wykraczające poza codzienną służbę.

Na boisku spotkały się drużyny Ochotniczych Straży Pożarnych z różnych jednostek. Wśród nich znalazła się reprezentacja Gminy Suchożebry, która od pierwszych minut turnieju prezentowała dobre przygotowanie, zaangażowanie i konsekwentną grę zespołową. Każde spotkanie było intensywne, ale prowadzone w duchu fair play.

Zawody przebiegały w atmosferze wzajemnego szacunku i sportowej rywalizacji, która od początku ustąpiła miejsca idei pomocy. Strażacy, którzy na co dzień uczestniczą w akcjach ratowniczych i dbają o bezpieczeństwo mieszkańców, tym razem spotkali się w innej roli – jako zawodnicy, ale przede wszystkim jako uczestnicy inicjatywy o wymiarze społecznym.

Zespół z Woli Suchożebrskiej systematycznie budował swoją przewagę w kolejnych meczach. Dobra organizacja gry, współpraca na boisku i determinacja w walce o każdą piłkę przełożyły się na końcowy sukces. Drużyna sięgnęła po pierwsze miejsce w turnieju, potwierdzając wysoką formę sportową.

Nie wynik był jednak najważniejszy. Kluczowym elementem wydarzenia pozostawał jego charytatywny charakter. Każdy mecz, każda akcja i każdy zdobyty punkt miały realne znaczenie w kontekście zbiórki prowadzonej na rzecz Dawida. Sport stał się w tym przypadku narzędziem wsparcia, które połączyło rywalizację z pomocą.

Strażackie jednostki od lat pełnią ważną rolę w życiu lokalnych społeczności. Ich działalność nie ogranicza się wyłącznie do działań ratowniczych. OSP to również integracja mieszkańców, udział w inicjatywach społecznych oraz budowanie więzi w środowisku lokalnym. Turnieje sportowe, takie jak ten w Zbuczynie, są naturalnym przedłużeniem tej aktywności.

Warto podkreślić, że strażacy z Woli Suchożebrskiej regularnie angażują się w różnego rodzaju przedsięwzięcia wykraczające poza codzienną służbę. Udział w wydarzeniach charytatywnych i sportowych pokazuje, że ich rola w społeczności lokalnej ma znacznie szerszy wymiar niż tylko działania operacyjne.

– Takie inicjatywy pokazują, że sport i rywalizacja mogą iść w parze z pomocą drugiemu człowiekowi. Cieszy mnie, że strażacy z Woli Suchożebrskiej nie tylko godnie reprezentują naszą gminę, ale również angażują się w działania o charakterze charytatywnym. To buduje wspólnotę i pokazuje, że w naszej gminie nie jesteśmy obojętni na potrzeby innych – podkreśla ***Tomasz Starzewski****, wójt gminy Suchożebry.*

Strażackie turnieje piłkarskie od lat integrują środowisko Ochotniczych Straży Pożarnych. Dają okazję do spotkania, wymiany doświadczeń oraz wspólnej rywalizacji w sportowej atmosferze. Tegoroczna edycja w Zbuczynie dodatkowo uwypukliła ich społeczny wymiar, stając się realnym wsparciem dla potrzebującej osoby.

Udział w turnieju zakończył się dla reprezentacji gminy sukcesem sportowym, ale także doświadczeniem, które wykracza poza wynik. Na boisku zwyciężyła drużyna z Woli Suchożebrskiej. Poza boiskiem – idea współpracy, solidarności i niesienia pomocy. ID



eprasa.pl 67ba2ba1d9

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-4641-360
www.zyciesiedleckie.pl

Święto i podwójny jubileusz

GMINA MORDY

Sobota, 9 maja, na długo zapadnie w pamięć mieszkańców miasta i gminy Mordy jako dzień wielkiego święta i dumy z lokalnych tradycji pożarniczych. W Krzymoszach odbyły się wyjątkowe uroczystości, które połączyły obchody Gminnego Dnia Strażaka z jubileuszem 80-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wielgorzu oraz 25-leciem jej włączenia do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.



FOT. UMG MORDY

Uczestnicy strażackich uroczystości

Był to dzień pełen wspominania strażackiej historii oraz wdzięczności za codzienną, bezinteresowną służbę strażaków-ochotników. Świętowanie rozpoczęło się od uroczystej mszy świętej w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Krzymoszach, której przewodniczyli: kapelan Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Mordach ks. Michał Wawerski, kapelan Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Siedlcach ks. Łukasz Kwasowiec oraz proboszcz krzymoskiej parafii ks. Leon Bobrowski. Szczególną atmosferę mszy podkreśliła obecność Orkiestry Dętej OSP Mordy pod przewodnictwem kapelmistrza Michała Zielińskiego, która po modlitwie poprowadziła uroczysty przemarsz wszystkich pocztów sztandarowych, władz samorządowych oraz zaproszonych gości na boisko sportowe w Krzymoszach, gdzie rozpoczął się oficjalny apel.

Podniosłe otwarcie

Po zameldowaniu gotowości pododdziałów, który od dowódcy uroczystości dh. Przemysława Lipińskiego odebrał prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Siedlcach dh Wojciech Grzegorczyk, nastąpił jeden z najbardziej podniosłych momentów – wciągnięcie flagi państwowej na maszt, któremu towarzyszyły dźwięki hymnu państwowego odegranego przez Orkiestrę Dętą OSP Mordy. Całość uroczystości prowadziła zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach Emilia Biarda, a oficjalnego powitania licznie przybyłych gości dokonał prezes zarządu OSP Wielgorz dh Marian Lipiński. Boisko sportowe w Krzymoszach wypełniło się tego dnia strażakami, ich rodzinami oraz zaproszonymi gośćmi, którzy wspólnie świętowali to ważne dla gminy Mordy wydarzenie.

Wśród uczestników wydarzenia znaleźli się: wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Siedlcach Marek Gorzała wraz z radnymi powiatowymi Wojciechem Biardą oraz Grzegorzem Kośnym. Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach reprezentowali komendant miejski st. bryg. Waldemar Rostek, naczelnik wydziału operacyjnego mł. bryg. Paweł Wiewiórka oraz dowódca JRG 1 st. bryg. Tomasz Ławecki. Związek Ochotniczych Straży Pożarnych reprezentował prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Siedlcach dh Wojciech Grzegorczyk. Obecni byli również kom. Daniel Przewłocki – komendant Komisariatu Policji w Mordach oraz władze samorządowe Miasta i Gminy Mordy: przewodnicząca Rady Miejskiej w Mordach Katarzyna M. Gizińska wraz z radnymi, burmistrz Łukasz A. Wawryniuk, wiceburmistrz Piotr Michalak, sekretarz Piotr Goławski oraz skarbnik Katarzyna Marszałek. W apelu uczestniczyli reprezentanci wszystkich jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Mordy, tj.: OSP Czepielin, OSP Czołomyje, OSP Mordy, OSP Radzików Wielki, OSP Stara Wieś, OSP Wielgorz i OSP Wojnów, a także zaprzyjaźnione delegacje z jednostek OSP Czuryły, OSP Hołubla, OSP Klimy, OSP Pruszyn, OSP Pruszynek i OSP Zbuczyn.

8 dekad historii

Historia OSP Wielgorz rozpoczęła się w 1946 r. – zaraz po zakończeniu II wojny światowej. W trudnych, powojennych czasach druhowie Jan Bartnik, Jan Kurowski oraz Marian Moskwiak podjęli odważną decyzję o utworzeniu jednostki, która miała chronić mieszkańców i dawać poczucie bezpieczeństwa lokalnej społeczności w tamtych niełatwych czasach. Początki były niezwykle skromne – drewniana remiza, ręczna pompa zamontowana na konnej bryczce i podstawowy sprzęt. Ale od samego początku najważniejsi byli ludzie – ich determinacja, solidarność i gotowość do działania.

Z biegiem lat jednostka rozwijała się i wzmacniała swoją pozycję. W 1964 r. powstała murowana strażnica, zaś 12 lat później społeczność ufundowała pierwszy sztandar – jako znak wdzięczności za służbę i poświęcenie strażaków. Pojawiały się kolejne samochody pożarnicze – od Stara 25, przez Stara 28 i Jelcza, aż po nowoczesne wozy ratowniczo-gaśnicze. Dziś jednostka dysponuje nowoczesnym samochodem GBA VOLVO, którego oficjalne przekazanie nastąpiło 4 miesiące temu – 8 stycznia. Tym samym jednostka OSP Wielgorz oficjalnie rozpoczęła obchody swego podwójnego jubileuszu. 9 maja odbyły się ich kulminacyjne obchody.

Życzenia i wyrazy uznania

Podczas uroczystości władze samorządowe Miasta i Gminy Mordy skierowały życzenia do wszystkich obecnych strażaków oraz ich rodzin. Burmistrz Łukasz A. Wawryniuk oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Katarzyna M. Gizińska, w imieniu całej społeczności i radnych, złożyli najserdeczniejsze gratulacje oraz słowa najwyższego uznania z okazji Dnia Strażaka wszystkim druhom i druhnom z terenu miasta i gminy Mordy oraz obecnych na uroczystości jednostek zaprzyjaźnionych. Podziękowano im za codzienną gotowość do niesienia pomocy, odwagę i bezinteresowne poświęcenie, życząc bezpiecznej służby oraz tylu samo powrotów, ile wyjazdów. – *W naszych Małych Ojczyznach pełnicie zaszczytną społeczną służbę, która jest niezwykle potrzebna i trudna do przecenienia. Ratowanie życia i mienia mieszkańców miasta i gminy Mordy, powiatu siedleckiego oraz wschodniego Mazowsza, a także niesienie innej pomocy stało się waszym życiowym powołaniem, ponieważ Strażakiem jest się przez całe życie, a nie tylko na chwilę* – podkreśliła Katarzyna M. Gizińska, przewodnicząca Rady Miejskiej w Mordach.

Symbol honoru i służby

Istotnym punktem wydarzenia było poświęcenie i przekazanie nowego sztandaru dla OSP Wielgorz. Wcześniej zebrani pożegnali stary sztandar, który służył strażakom z Wielgorza przez ostatnie dziesięciolecia. Zaproszeni goście – przyjaciele jednostki OSP Wielgorz, darczyńcy, sponsorzy oraz władze samorządowe zostali poproszeni przez prezesa zarządu jednostki dh Mariana Lipińskiego o wbicie symbolicznych gwoździ w tablicę pamiątkową nowego sztandaru oraz złożenie wpisu do księgi honorowej. – *Dzisiejsza uroczystość ma również wymiar symboliczny. Nadanie nowego sztandaru jest wyrazem uznania dla wszystkich Druhen i Druhów, którzy przez 8 dekad tworzyli historię tej jednostki i tych, którzy dziś ją kontynuują. Sztandar nie jest jedynie znakiem, to serce wspólnoty, znak jedności, odwagi i wierności wartościom, które od pokoleń budują tożsamość strażacką. Niech prowadzi kolejne pokolenia strażaków zawsze ku wartościom zapisanym w strażackim haśle: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”* – podkreślił burmistrz Łukasz A. Wawryniuk, przedstawiciel Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru.

Odznaczenia za zasługi

Uroczystość była doskonałą okazją do wręczenia odznaczeń dla tych, którzy budują bezpieczeństwo przeciwpożarowe miasta i gminy Mordy. Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczono jednostkę OSP Wielgorz oraz indywidualnie dh. Mariana Lipińskiego. Srebrne Medale za Zasługi dla Pożarnictwa odebrali: dh Jerzy Danielak, dh Radosław Lewczuk i dh Tomasz Lipiński, natomiast Brązowe Medale za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: dh Artur Montewka, dh Maciej Michalak, dh Bartłomiej Kupiński, dh Jakub Wołosiak, dh Piotr Danielak, dh Przemysław Lipiński, dh Hubert Wysokiński oraz dh Jarosław Michalak. Odznaki „Wzorowy Strażak” trafiły do dh. Grzegorza Karolskiego, dh. Pawła Pluty, dh. Karola Orzyłowskiego, dh. Cezarego Soszyńskiego, dh. Sebastiana Zdanowskiego, dh. Damiana Michalaka i dh. Tobiasza Mateusiaka.

Uhonorowanie służby

Za imponująco długą wysługę lat uhonorowano druhów, którzy przez dekady trwali w służbie ochrony przeciwpożarowej gminy Mordy. Odznaczenia „Za Wysługę Lat” odebrali: dh Bogdan Lewczuk (55 lat służby), dh Grzegorz Biarda (50 lat), dh Eugeniusz Biarda (50 lat), dh Bogdan Kotowski (50 lat), dh Jacek Stokowski (50 lat), dh Ireneusz Michalak (40 lat), dh Sylwester Michalak (40 lat), dh Krzysztof Chodowiec (40 lat), dh Piotr Gmitrzuk (40 lat), dh Michał Madej (35 lat), dh Łukasz Ługowski (25 lat), dh Adam Kowalczuk (25 lat), dh Tomasz Ługowski (20 lat), dh Karol Grochowski (20 lat), dh Paweł Pawluk (20 lat), dh Rafał Jasiński (20 lat) oraz dh Leszek Kuśmierz (10 lat), dh Łukasz Chaciński (10 lat) i dh Oliwia Radzikowska (10 lat). Te wyróżnienia to dowód na to, że strażacka pasja łączy pokolenia i jest istotnym elementem lokalnej społeczności.

Młodzi adepci pożarnictwa

Z wielką dumą, podczas sobotnich obchodów zaprezentowały się Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z terenu miasta i gminy Mordy, których członkowie odebrali swoje pierwsze odznaczenia. Srebrną Odznaką Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej odznaczeni zostali: Michał Obrępalski, Hubert Soszyński i Filip Soszyński. Brązowe Odznaki Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej otrzymali: Julia Danielak, Lena Danielak, Alicja Lipińska, Paulina Stępień, Lena Soszyńska, Zuzanna Sprzączak, Maja Niedziółka, Anna Kaczyńska, Kinga Kaczyńska, Klaudia Kaczyńska, Natalia Sidelnik, Wojciech Ługowski, Kacper Ługowski, Adam Michalak, Adam Lipiński, Wojciech Lipiński, Jan Danielak, Dawid Krypski, Jakub Pióro, Izabela Sztanka, Julia Sztanka, Karolina Paprocka, Magdalena Paprocka, Zuzanna Gmitrzuk, Zofia Pawluk, Jan Maliński, Iga Malińska, Gabriela Kiepuszewska oraz Krystian Szakoła.

Wdzięczność za wsparcie

Podsumowaniem były podziękowania skierowane do licznych instytucji i osób, których przychylność umożliwia stały rozwój jednostek OSP z terenu gminy Mordy. Wyrazy wdzięczności przekazano przedstawicielom Państwowej Straży Pożarnej oraz wszystkim członkom ochotniczych straży za rzetelną realizację zadań związanych z bezpieczeństwem oraz rozwijanie cennych inicjatyw społecznych. Szczególne słowa wdzięczności burmistrz Mordów skierował do Marcina Kierwińskiego – ministra spraw wewnętrznych i administracji, wojewody mazowieckiego Mariusza R. Frankowskiego, Zarządu Województwa Mazowieckiego – w szczególności do pani marszałek Janiny Ewy Orzełowskiej, radnych Sejmiku Województwa Mazowieckiego na czele z Ludwikiem Rakowskim, Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Komendy Wojewódzkiej PSP w Warszawie, Komendy Miejskiej PSP w Siedlcach – i do ich komendantów: nadbryg. Wojciecha Kruczka – Komendanta Głównego PSP, nadbryg. Artura Gonery –mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP, st. bryg. Waldemara Rostka –komendanta miejskiego, do Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Z OSP RP na czele z prezesem Waldemarem Pawlakiem, Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Woj. Mazowieckiego na czele z Antonim Tarczyńskim i Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Siedlcach na czele z dh. Wojciechem Grzegorczykiem. Burmistrz złożył także podziękowania dla Zarządu Funduszu Składkowego USR, KRUS-u, Nadleśnictwa Siedlce oraz przewodniczej Rady Miejskiej w Mordach Katarzynie M. Gizińskiej i radnych, a także dla pracowników Urzędu Miasta i Gminy Mordy, reprezentowanych przez zastępcę burmistrza Piotra Michalaka, sekretarza Piotra Goławskiego i skarbnik Katarzynę Marszałek. Nie zapomniano o darczyńcach, sponsorach oraz wszystkich przyjaciołach społeczności strażackiej, których codzienna współpraca i pomoc w rozwiązywaniu problemów budują stabilne warunki dla funkcjonowania jednostek OSP, MDP i DDP z terenu miasta i gminy Mordy.

Życzenia, gratulacje i świętowanie

Na zakończenie części oficjalnej zarząd i członkowie OSP Wielgorz odebrali od zaproszonych gości wiele życzeń oraz gratulacji. Dh Ireneusz Denis oraz dh Bartłomiej Kupiński odczytali oficjalne listy gratulacyjne, skierowane do burmistrza oraz zarządu OSP Wielgorz od Mariusza Popielarza – posła na Sejm RP, Elżbiety Anny Polak – posłanki na Sejm RP oraz Zbigniewa Deptuły – prezesa WFOŚiGW w Warszawie.

Obchody zwieńczył wspólny strażacki poczęstunek, który był doskonałą okazją do rozmów, wspomnień i radosnego świętowania tego ważnego dla lokalnej społeczności dnia. Atmosfera sobotniego popołudnia pokazała, że jednostki ochotniczych straży pożarnych z terenu miasta i gminy Mordy to nie tylko grupa strażaków-ochotników, ale przede wszystkim serce lokalnej społeczności.

Sponsorami wydarzenia były następujące firmy i przedsiębiorcy: Zakład Mięsny „Mościbrody”, Pellet-MAT Mateusz Majewski, „Elewator” Niemojki Michał Wereszczyński, Marcin Denis, Uprawa Pieczarek Krzymosze Elżbieta i Franciszek Ługowscy, MOTOCROSS Serwis Daniel Kruziński, Ferma Drobiu Dariusz Kruziński, Ferma Drobiu Marta i Piotr Borkowscy, ARTPOL-AGRO Artur Obrępalski, AB OKNA Beata i Adam Jasińscy, Uprawa Pieczarek Joanna i Daniel Skup, Firma ASBO (prezes Norbert Wierzejski i wiceprezes Łukasz Łukasiuk), Sklep Magdalenka w Leśniczówce Małgorzata i Ireneusz Denis. Przedsięwzięcie wsparły także osoby prywatne: Klaudia Danielak i Paweł Danielak.

Patronat medialny nad wydarzeniem sprawowało „Życie Siedleckie”.

Więcej o historii i działalności OSP Wielgorz pisaliśmy w numerze 6/2026 „Życia Siedleckiego”.

KAROLINA PIECHOWICZ

eprasa.pl 67ba2ba1d9

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

“Jadziem Miśki!” po raz trzeci

GMINA ZBUCZYN

Już 23 maja miłośnicy dwóch kółek ponownie spotkają się na trasie III Szosowego Wyścigu Rowerowego Dookoła Gminy Zbuczyn “Jadziem Miśki!”. Wydarzenie z roku na rok przyciąga coraz większe grono uczestników i kibiców, a tegoroczna edycja zapowiada się rekordowo.

Start i meta wyścigu zostaną zlokalizowane w Krzesku-Majątku, a zawodnicy będą mieli do pokonania trasę liczącą około 70 kilometrów. Organizatorzy przygotowali elektroniczny pomiar czasu, a limit na ukończenie wyścigu wynosi 4 godziny.

200 zawodników

Na listach startowych znalazło się 200 zawodników, a rejestracja została zamknięta na długo przed wydarzeniem. Wśród uczestników są zarówno mieszkańcy regionu, jak i pasjonaci kolarstwa z m.in. Warszawy, Lublina, Białegostoku, Białej Podlaskiej, Dęblina, Łomianek czy Otwocka. Start wyścigu zaplanowano na godzinę 13.00 - zawodnicy będą wypuszczani w grupach liczących do 15 osób.

Jak podkreślają organizatorzy, rywalizacja odbywać się będzie w normalnym ruchu ulicznym, dlatego od uczestników wymagana jest znajomość przepisów ruchu drogowego. W tegorocznej edycji dopuszczone zostaną wyłącznie rowery napędzane siłą mięśni - bez udziału rowerów elektrycznych.

Na najlepszych zawodników czekają nagrody finansowe w klasyfikacji OPEN. Zwycięzca może liczyć nawet na 1000 zł.

Promocja ekologii

Organizatorami wydarzenia są Gmina Zbuczyn, Koło Gospodyń Wiejskich “Przy Dworku” w Krzesku-Majątku oraz Stowarzyszenie Ludowy Klub Sportowy Wektra Zbuczyn. Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Tegoroczne wydarzenie to jednak nie tylko sportowa rywalizacja. Równolegle odbędzie się ekologiczny rajd na orientację “Jadziem EKOmiśki”, przygotowany przez gminnego ekodoradcę. Rekreacyjna inicjatywa skierowana jest przede wszystkim do rodzin z dziećmi i grup przyjaciół, a jej celem jest promocja ekologii oraz aktywnego stylu życia. Starty grup zaplanowano około godziny 14.00.

Dodatkowe atrakcje

Na uczestników i mieszkańców czekać będzie także wiele dodatkowych atrakcji: animacje dla dzieci, dmuchańce, wata cukrowa i popcorn, a także występy artystyczne uczestników sekcji muzycznych Gminnego Ośrodka Kultury w Zbuczynie.

Podczas wydarzenia prowadzona będzie również zbiórka charytatywna dla Klaudii Radzikowskiej, która walczy o powrót do sprawności po ciężkim upadku z konia.

Organizatorzy zapowiadają, że “Jadziem Miśki!” będzie nie tylko sportowym wyzwaniem, ale przede wszystkim wielkim świętem lokalnej społeczności i aktywnego stylu życia.

Dołącz do nas 23 maja w Krzesku-Majątku! Pokonaj 70 km w wyścigu lub wybierz rodzinną przygodę w rajdzie “Jadziem Miśki!” – to idealna okazja, by zadbać o formę, promować ekologię i spędzić czas na świeżym powietrzu z bliskimi.

MAT. OPR.



Zawodnicy będą mieli do pokonania trasę liczącą ok. 70 km.

FOT. UG ZBUCZYN

Biegowe święto wraca do Zbuczyna

GMINA ZBUCZYN

Już 28 czerwca Zbuczyn ponownie stanie się stolicą biegania w regionie. Przed nami jubileuszowy 5. Półmaraton Zbucki - wydarzenie, które z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę zawodników i kibiców. Organizatorzy podkreślają jednak, że osoby zainteresowane udziałem nie powinny zwlekać z decyzją. Do zakończenia zapisów pozostało niewiele czasu, a wolnych miejsc jest już mniej niż 100.

Rejestracja online trwa do 31 maja, ale przy obecnym tempie zgłoszeń pakiety startowe mogą wyczerpać się znacznie wcześniej.

Organizatorami wydarzenia są Gmina Zbuczyn oraz grupa biegowa Zbucki Ruch.

Zawodowcy i amatorzy

W programie znalazły się zarówno biegi dla doświadczonych zawodników, jak i propozycje dla amatorów oraz całych rodzin.

Najważniejszym punktem wydarzenia będzie oczywiście półmaraton na dystansie 21,0975 km. Oprócz tego uczestnicy będą mogli wystartować w “Piątce Zbuckiej”, marszu Nordic Walking oraz biegach dla dzieci i młodzieży. Trasy posiadają atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i będą oznaczone co kilometr.

Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody finansowe. Zwycięzca Półmaratonu Zbuckiego otrzyma 3000 zł, za drugie miejsce przewidziano 2500 zł, a za trzecie - 2000 zł. Nagrody finansowe przygotowano również dla najlepszych zawodników “Piątki Zbuckiej” oraz Nordic Walking.

Każdy uczestnik otrzyma pakiet startowy z pamiątkową koszulką, numerem startowym oraz okolicznościowymi gadżetami.

Doping i wsparcie

Organizatorzy podkreślają, że Półmaraton Zbucki to wydarzenie nie tylko dla biegaczy, ale dla całej lokalnej społeczności. W wielu miejscowościach na trasie powstaną specjalne strefy kibica przygotowywane m.in. przez jednostki OSP oraz Koła Gospodyń Wiejskich. Mieszkańcy będą mogli wspólnie dopingować zawodników, organizować lokalne punkty wsparcia i tworzyć wyjątkową atmosferę sportowego święta.

- Chcemy, żeby tego dnia żyła cała gmina. Zachęcamy mieszkańców do wspólnego kibicowania, przygotowywania własnych punktów dopingu i aktywnego włączenia się w wydarzenie - podkreśla wójt gminy Zbuczyn Hubert Pasiak.

W poprzednich latach to właśnie gorący doping mieszkańców był jednym z najbardziej docenianych elementów przez uczestników. Organizatorzy liczą, że również tym razem biegacze poczują wyjątkową atmosferę i wsparcie na całej trasie.

Zapisz się już dziś na 5. Półmaraton Zbucki i odkryj radość aktywnego stylu życia – wybierz dystans dla siebie: 21 km, 5 km, Nordic Walking czy biegi dla najmłodszych i walcz o nagrody do 3000 zł!

Dołącz do biegowej społeczności Zbuczyna, poczuj endorfiny na atestowanych trasach i rodziną i kibicami.

To biegowe święto, które motywuje do ruchu przez cały rok!

MAT.OPR



Rejestracja online trwa do 31 maja.

FOT. UG ZBUCZYN

eprasa.pl 67ba2ba1d9

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: pomocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Powiat Siedlecki

Reymontówka na wesoło

POWIAT SIEDLECKI

W Chlewiskach odbędzie się „Majówka w Reymontówce na wesoło", na którą zaprasza Powiat Siedlecki. Już 24 maja wydarzenie połączy kabaretowy humor z występem zespołu folklorystycznego, tworząc jedną z ciekawszych propozycji kulturalnych w regionie.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W SIEDLCACH

Miłośnicy dobrego humoru mają powód do radości.

Miłośnicy dobrego humoru i kultowego serialu „Ranczo" mają powód do radości. Podczas wydarzenia wystąpi kabaret KałaMaSz – grupa tworzona przez aktorów doskonale znanych widzom z serialowej wilkowyjskiej ławeczki. To połączenie scenicznego doświadczenia, błyskotliwego humoru i sentymentalnego powrotu do świata „Rancza". W skład zespołu wchodzą: Piotr Pręgowski, Sylwester Maciejewski, Jacek Łapot oraz Dariusz Szweda.

Największą popularność Piotrowi Pręgowskiemu przyniosła rola Pietrka, natomiast Sylwester Maciejewski zapisał się w pamięci widzów jako serialowy Solejuk. Obaj aktorzy od lat cieszą się ogromną sympatią publiczności, mając na swoim koncie liczne role teatralne, telewizyjne i filmowe.

Nie mniej imponujące doświadczenie posiada Jacek Łapot – założyciel kabaretu Długi, od trzech dekad związany z radiem, telewizją i sceną kabaretową. Za muzyczną oprawę widowiska odpowiada Dariusz Szweda – pianista, kompozytor i aranżer.

Podczas występu widzowie zobaczą najnowszy program zatytułowany „Solejuk szuka żony". To pełna humoru opowieść o serialowym Solejuku, który postanawia odnaleźć nową partnerkę życiową. Nie zabraknie błyskotliwych dialogów, trafnych obserwacji obyczajowych i sytuacji, które – choć absurdalne – brzmią zaskakująco znajomo.

Twórcy kabaretu podkreślają, że inspiracją dla ich działalności pozostaje słynna ławeczka z „Rancza", gdzie Pietrek i Solejuk prowadzili swoje niezapomniane rozmowy o życiu, polityce i codziennych sprawach mieszkańców Wilkowyj.

Majówka w Reymontówce na wesoło" to jednak nie tylko kabaret. Jedną z głównych atrakcji wydarzenia będzie występ Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy" im. Alicji Siwkiewicz.

„Chodowiacy" to jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów folklorystycznych regionu. Grupa została założona w 1972 roku w podsiedleckim Chodowie z inicjatywy Alicji Siwkiewicz – instruktorki teatru, reżyserki i animatorki ruchu amatorskiego.

Zespół ma na swoim koncie liczne tournée artystyczne w kraju i za granicą. Pięciokrotnie występował przed św. Janem Pawłem II w Watykanie i Castel Gandolfo. Po śmierci założycielki w 1998 roku nadano mu jej imię, a kierownictwo objęła Bożena Wojciuk – wieloletnia członkini, pedagog i choreograf, uhonorowana tytułem „Zasłużony dla Kultury Polskiej" oraz nagrodami kulturalnymi miasta Siedlce.

„Chodowiacy" są laureatami wielu konkursów regionalnych i ogólnopolskich, zdobywając uznanie m.in. w Łowiczu, Krakowie, Warszawie i Warce. Występowali także podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej – największej imprezy folklorystycznej w Europie. Koncertowali m.in. na Słowacji, Ukrainie, Węgrzech, we Włoszech, Francji, Turcji, Bułgarii i Niemczech.

Podczas koncertów zespół prezentuje folklor Podlasia, Lubelszczyzny, Żywiecczyzny, Małopolski, Kujaw i Kurpiów oraz polskie tańce narodowe. Widowiskowe choreografie, bogactwo tradycyjnych pieśni i zmiany regionalnych oraz historycznych kostiumów sprawiają, że każdy występ staje się barwnym widowiskiem.

Występ „Chodowiaków" podczas „Majówki w Reymontówce na wesoło" będzie jedną z największych atrakcji wydarzenia i okazją do spotkania z polskim folklorem w najlepszym wydaniu.

W programie przewidziano również występy zespołów ludowych „Wiśniewiacy" oraz „Kwiaty Kostrzynia", wręczenie nagród Starosty, a także wspólną zabawę z zespołem „Kryters".

Organizatorzy przygotowali również wiele bezpłatnych atrakcji dla najmłodszych: dmuchańce, watę cukrową oraz lody. Dodatkowo dla uczestników przygotowano kiełbaskę z grilla.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Organizatorami wydarzenia są Powiat Siedlecki oraz Dom Pracy Twórczej „Reymontówka", a współorganizatorem Samorząd Województwa Mazowieckiego.

ID

Nie tylko nowy kompleks

GMINA SIEDLCE

Gmina Siedlce dosłownie pnie się do góry. W Stoku Lackim-Folwarku rosną ściany nowoczesnego kompleksu dla najmłodszych mieszkańców, a w Nowych Iganiach dobudowuje się kolejne skrzydło do budynku szkoły podstawowej.



FOT. UG SIEDLCE

Trwa intensywna rozbudowa szkoły w Nowych Iganiach.

W czasach, gdy wiele polskich samorządów lokalnych boryka się ze spadkiem liczby mieszkańców oraz masową migracją młodych ludzi do dużych aglomeracji miejskich, gmina Siedlce odnotowuje imponujący, stały wzrost populacji. Statystyki demograficzne jednoznacznie potwierdzają, że gmina tętni życiem, a młode małżeństwa coraz częściej decydują się tu osiedlać i zakładać rodziny.

Władze lokalne traktują ten pozytywny trend nie tylko jako powód do zadowolenia, ale przede wszystkim jako zobowiązanie do stworzenia odpowiednich, nowoczesnych i bezpiecznych warunków dla wychowania, opieki oraz edukacji najmłodszych mieszkańców gminy.

Maluchy pod fachową opieką

W Stoku Lackim-Folwarku, na terenie działki gminnej tuż obok istniejącej szkoły, powstaje nowoczesny kompleks edukacyjno-opiekuńczy, który połączy funkcję żłobka oraz przedszkola. To strategiczna, długo wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja.

Planowany żłobek pomieści 100 dzieci, zapewniając im profesjonalną opiekę w warunkach spełniających wszystkie współczesne standardy sanitarne, edukacyjne i wychowawcze. Co niezwykle istotne z punktu widzenia finansów gminy, budowa tej placówki w całości finansowana jest z rządowego programu Aktywny Maluch. Dzięki staraniom władz samorządowych udało się pozyskać na ten cel rekordowe wsparcie w wysokości przekraczającej 7 mln zł, co w 100% pokryje koszty realizacji przedsięwzięcia.

Tuż obok planowanego żłobka, na tej samej działce gminnej, budowane jest nowoczesne przedszkole zaprojektowane z myślą o 200 dzieciach. Ta inwestycja pochłonie 6,5 mln zł z budżetu gminy. – Uważam, że inwestowanie w dzieci i młodzież to nasza przyszłość – podkreśla z dumą wójt Henryk Brodowski, wskazując na rosnące w oczach placówki, które wkrótce wypełnią się gwarem dziecięcym.

Wybór lokalizacji inwestycji w Stoku Lackim nie jest przypadkowy. Ta część gminy przeżywa obecnie prawdziwy boom budowlany i dynamicznie się rozbudowuje. Przybywa tu szczególnie wiele młodych małżeństw, które kupują działki, stawiają domy i decydują się na pozostanie w gminie na stałe. – Liczymy na to, że jak będą młode rodziny, to pojawią się też dzieci. Wtedy potrzebne są żłobek, a potem przedszkole – tłumaczy swoją długofalową filozofię rozwoju wójt Brodowski.

Teren wokół placówek zostanie kompleksowo zagospodarowany – powstanie tam przyjazna dzieciom przestrzeń z dużym placem zabaw i zielenią, zapewniająca możliwość spacerów, gier i zabaw na świeżym powietrzu. – Ściany naszej nowej inwestycji pną się do góry. Jesteśmy już na poziomie wieńca. Jeszcze chwila i na korytarzach zobaczymy biegające dzieci – zapowiada z optymizmem wójt, śledząc codzienne postępy prac budowlanych.

Skoła na miarę XXI wieku

Gmina Siedlce nie zapomina również o starszych uczniach, którzy przekroczyli próg edukacji przedszkolnej i rozpoczęli naukę w szkole podstawowej. Trwa bowiem intensywna rozbudowa szkoły w Nowych Iganiach. Do placówki obecnie uczęszcza aż 600 uczniów. Rosnąca z roku na rok liczba dzieci w gminie sprawiła, że w istniejącym budynku zrobiło się po prostu za ciasno, a dotychczasowa infrastruktura przestała wystarczać do komfortowej realizacji zajęć dydaktycznych w odpowiednich warunkach.

Do istniejącego budynku szkolnego dobudowywane jest właśnie nowe, wielofunkcyjne skrzydło, w którym znajdzie się dziesięć nowoczesnych, w pełni wyposażonych sal lekcyjnych. Pięć z nich powstanie na parterze budynku, a kolejne pięć zostanie oddanych do użytku na pierwszym piętrze. Wszystkie pomieszczenia będą posiadały niezbędny sprzęt dydaktyczny, co znacząco podniesie standard nauki i umożliwi prowadzenie zajęć w mniejszych, bardziej efektywnych grupach. Inwestycja, której wartość oszacowano na 6,5 mln zł, realizowana jest w całości z budżetu gminy.

– To przedsięwzięcia to najlepsza lokata w przyszłość. Chcemy, żeby nasze dzieci uczyły się w warunkach na miarę XXI wieku, a nauczyciele mieli komfort pracy, o jakim marzyli – przekonuje wójt Brodowski, podkreślając, że dobre warunki w szkole przekładają się bezpośrednio na jakość kształcenia, wyniki nauczania i przyszłe sukcesy edukacyjne uczniów.

Również teren wokół szkoły w Nowych Iganiach ulegnie gruntownemu przeobrażeniu. Pojawi się tam nowy plac zabaw, który posłuży nie tylko uczniom podczas przerw międzylekcyjnych, ale także dzieciom z okolicy w godzinach popołudniowych i wieczornych. Nie zabraknie również dodatkowych miejsc parkingowych, usprawniających komunikację i logistykę wokół placówki w godzinach szczytu. Nowe skrzydło szkolne znacząco poprawi komfort nauki, zniweluje dotychczasowy tłok w korytarzach i salach oraz stworzy przestrzeń do rozwoju dla kolejnych pokoleń uczniów.

KO

eprasa.pl 67ba2ba1d9

Kotuń | Przesmyki

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-4641-360
www.zyciesiedleckie.pl

Druhowie na pierwszym planie

GMINA KOTUŃ

Słowa: „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek" to nie tylko hasło – to codzienna służba, odwaga i gotowość niesienia pomocy, często z narażeniem własnego życia. Pamiętają o tym w gminie Kotuń.

Pierwszym dowodem na to była uroczysta msza w intencji strażaków i ich rodzin z okazji Dnia Strażaka. 4 maja druhowie z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w: Kotuniu, Broszkowie, Pierogu i Polakach. Nabożeństwo koncelebrowali ks. Krzysztof i ks. Marek z Parafia Św. Antoniego w Kotuniu. Piękną i podniosłą oprawę zapewnił Chór „Canto Deo" Parafii pw. Św. Antoniego w Kotuniu. Jak mówią organizatorzy, był to wyjątkowy moment wdzięczności i refleksji nad tym, jak wielką wartość ma służba strażaków.

Nie tylko odznaczenia

Z kolei w sobotę, 9 maja, świętowano Gminny Dzień Strażaka w Polakach. To wyjątkowe wydarzenie organizowali je: Wójt Gminy Kotuń, Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kotuniu i Ochotnicza Straż Pożarna w Polakach.

W uroczystości udział wzięli: zastępca komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach – mł. bryg. Paweł Kulicki, wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Siedlcach – Dorota Dmowska-Paczuska, wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Siedlcach – Jarosław Dobrowolski, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kotuniu – Bogdan Dymowski, kapelan Powiatowego Związku OSP RP w Siedlcach – ks. Hubert Rubaj (parafia Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Żeliszewie Dużym), kapelan gminny Związku OSP RP – ks. Krzysztof Domański (parafia św. Antoniego w Kotuniu), wikariusz Parafii św. Antoniego w Kotuniu – ks. Marek Łysiak, wójt gminy Kotuń – Daniel Celiński, przewodnicząca Rady Gminy – Iwona Krasuska, radni Rady Gminy Kotuń, sekretarz gminy – Joanna Łęczycka, przewodniczący Rady Powiatu Siedleckiego – Bartłomiej Kurkus, radny powiatu siedleckiego – Daniel Polkowski, kierownik Posterunku Policji w Kotuniu – Dariusz Redzik, dzielnicowa Posterunku Policji w Kotuniu – Natalia Płatkowska oraz dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Kotuniu – Monika Jabłkowska.

Nie zabrakło również jednostek z terenu gminy Kotuń. Były to: Ochotnicza Straż Pożarna w Kotuniu wraz z pocztem sztandarowym, OSP Nowa Dąbrówka wraz z pocztem sztandarowym, OSP Sosnowem wraz z pocztem sztandarowym, OSP Broszków, OSP Pieróg, OSP Polaki, a wreszcie Ochotnicza Straż Pożarna w Żeliszewie.

Obchody rozpoczęła msza polowa w intencji strażaków i ich rodzin. Po uroczystym apelu nastąpiło wręczenie odznaczeń. Podczas uroczystości wręczono Odznaki „Strażak Wzorowy". To wyróżnienie nadawane czynnym członkom Ochotniczych Straży Pożarnych (OSP) za wzorową postawę, zaangażowanie i służbę. Aby otrzymać odznakę, strażak musi być czynnym członkiem OSP biorącym bezpośredni udział w działaniach ratowniczych, posiadać odpowiednie wyszkolenie oraz zazwyczaj przynajmniej 3-letni (wg niektórych źródeł 5-letni) staż działalności w OSP. Podczas Gminnego Dnia Strażaka w Polakach takie odznali otrzymali: dh. Grzegorz Zwierzyński, dh. Łukasz Krupa, dh. Dawid Kokoszka, dh. Mateusz Kosyl i dh. Antoni Krupa.



FOT.: UG KOTUŃ

Uczestnicy uroczystości w Polakach

Jak informuje Urząd Gminy w Kotuniu, był to dzień pełen wzruszeń, podziękowań oraz wyrazów uznania dla wszystkich strażaków ochotników, którzy każdego dnia z ogromnym poświęceniem stoją na straży bezpieczeństwa mieszkańców. - Dziękujemy wszystkim strażakom za ich służbę, poświęcenie i gotowość do niesienia pomocy mieszkańcom każdego dnia. W imieniu całej społeczności, jeszcze raz składamy naszym Druhom i Druhnom najserdeczniejsze życzenia: niech Wasza służba zawsze będzie bezpieczna, niech towarzyszy Wam siła, jedność i niezawodność, a każdy wyjazd kończy się szczęśliwym powrotem. Młodzieżowym Drużynom Pożarniczym życzymy wytrwałości w dążeniu do zostania Druhami. Doceniamy Waszą postawę oraz zaangażowanie. Jesteśmy dumni z naszych OSP. Dziękujemy, że jesteście zawsze tam, gdzie inni potrzebują pomocy – kończą urzędnicy.

MAT. OPR.

Kultura i aktywność

GMINA PRZESMYKI

Wiosna w gminie Przesmyki upływa pod znakiem licznych inicjatyw kulturalnych i czytelniczych organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminną Bibliotekę Publiczną w Przesmykach.

Instytucje te aktywnie działają na rzecz mieszkańców, integrując lokalną społeczność oraz promując kulturę i czytelnictwo wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

Wiersze, książki i…

Jednym z wydarzeń, które odbyły się w ostatnim czasie, były eliminacje gminne 42. Konkursu Recytatorskiego dla Dzieci i Młodzieży im. Kornela Makuszyńskiego. Konkurs zorganizowano 7 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Przesmykach. Wzięło w nim udział 13 uczniów z Zespołu Szkół w Łysowie oraz Zespołu Szkół w Przesmykach. Młodzi uczestnicy zaprezentowali przygotowane utwory literackie, a ich występy oceniała komisja konkursowa w składzie: Bożena Grochowska, Ewelina Bobryk, Karolina Pawlik oraz Anita Czarnocka. Wydarzenie było okazją do rozwijania talentów artystycznych młodych mieszkańców gminy oraz popularyzowania literatury.

Maj to również czas obchodów Tygodnia Bibliotek. Z tej okazji w Gminnym Ośrodku Kultury w Przesmykach odbył się „Seans z kulturą", który zgromadził mieszkańców zainteresowanych wspólnym spędzeniem czasu przy filmie i kulturze. Wydarzenie stworzyło przestrzeń do integracji i rozmów o literaturze oraz kulturze.

W ramach Tygodnia Bibliotek realizowana jest także akcja promująca czytelnictwo pod nazwą „Z bookcrossingiem przez Gminę Przesmyki". Książki pojawiły się w przestrzeni publicznej – między innymi na przystankach autobusowych w miejscowościach Górki, Tarków, Pniewski, Kamianki-Czabaje, Dąbrowa oraz Przesmyki. Każdy może wybrać książkę, zabrać ją w podróż, a po przeczytaniu przekazać dalej kolejnemu czytelnikowi. Ideą akcji jest dzielenie się radością czytania oraz zachęcanie mieszkańców do sięgania po książki.

Miejsca spotkań i aktywności

Gminny Ośrodek Kultury prowadzi również stałe zajęcia rozwijające zainteresowania mieszkańców. Regularnie działa grupa wokalna oraz sekcja plastyczna, które umożliwiają rozwijanie talentów artystycznych dzieci i młodzieży. Organizowane są także zajęcia zumby, cieszące się dużym zainteresowaniem wśród osób chcących aktywnie spędzać wolny czas.



FOT.: GOK PRZESMYKI

W ostatnim czasie mieszkańcy mieli również okazję wziąć udział w wycieczce do Łodzi, podczas której mogli poznać najciekawsze miejsca miasta oraz wspólnie spędzić czas w integracyjnej atmosferze.

Podejmowane działania pokazują, że Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna w Przesmykach są ważnymi miejscami spotkań i aktywności mieszkańców, a bogata oferta wydarzeń i zajęć sprzyja rozwijaniu pasji oraz budowaniu lokalnej wspólnoty.

Muzyczny prezent

Gminny Ośrodek Kultury w Przesmykach zaprasza mieszkańców gminy i okolic na wyjątkowy koncert z okazji Dnia Matki. Już 22 maja o godzinie 19:00 w sali GOK odbędzie się nastrojowy wieczór muzyczny pod tytułem „Ballady".

Podczas recitalu publiczność usłyszy znane i lubiane utwory w kameralnej, pełnej emocji odsłonie. Na scenie wystąpi Janusz Maleńczuk, który zaprezentuje repertuar balladowy – pełen refleksji, pięknych melodii i poruszających tekstów. Artyście towarzyszyć będzie przy fortepianie Krzysztof Chromiński, którego subtelny akompaniament nada koncertowi wyjątkowego klimatu.

Organizatorzy zapraszają szczególnie mamy wraz z rodzinami. Koncert może być pięknym sposobem na wspólne świętowanie tego wyjątkowego dnia i spędzenie wieczoru w atmosferze dobrej muzyki.



FOT.: GOK PRZESMYKI

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, jednak ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązują zapisy. Zgłoszeń można dokonywać w Gminnym Ośrodku Kultury w Przesmykach lub w Bibliotece.

Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników muzyki na ten wyjątkowy koncert – będzie to wieczór pełen wzruszeń, pięknych dźwięków i artystycznych emocji.

RED.

eprasa.pl 67ba2ba1d9

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Cicha praca, realna zmiana

GMINA WODYNIE

Za każdą godziną terapii stoi konkretne dziecko, jego trudności i powolna droga do zmian. W Gminie Wodynie w 2025 roku specjalistycznym wsparciem objęto 6 dzieci, dla których zrealizowano 1455 godzin zajęć terapeutycznych. To praca, której efektów nie widać od razu, ale które zmieniają codzienność rodzin.



FOT. GMINA WODYNIE

W pracy GOPS-u w Wodyniach nie ma miejsca na rutynę.

W codziennej pracy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wodyniach nie ma miejsca na rutynę. Każda liczba kryje tu konkretne dziecko, jego emocje, trudności i małe, często niewidoczne na pierwszy rzut oka postępy. Realizowane przez ośrodek specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi to system wsparcia, który w praktyce oznacza regularną, profesjonalną terapię prowadzoną przez wykwalifikowanych specjalistów.

W 2025 roku wsparciem objęto 5 rodzin, w których pomocą terapeutyczną objęto łącznie 6 dzieci. To nie są jedynie statystyki – to realne historie dzieci, które dzięki systematycznej pracy specjalistów otrzymują szansę na lepsze funkcjonowanie w codziennym życiu.

W ramach realizacji zadania wykonano 1455 godzin specjalistycznych usług terapeutycznych. Łączny koszt przedsięwzięcia wyniósł 119 999,97 zł. Każda z tych godzin to spotkanie, rozmowa, ćwiczenie, próba przełamania barier, które dla wielu rodzin stają się codziennością.

Praca, która wymaga

Specjalistyczne usługi opiekuńcze nie przynoszą natychmiastowych efektów. To proces, który wymaga konsekwencji, cierpliwości i współpracy wielu osób. W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Wodyniach wsparcie realizowane jest w oparciu o współpracę z trzema terapeutami. Specjaliści prowadzą terapię pedagogiczną, psychologiczną oraz rehabilitację. Każde dziecko traktowane jest indywidualnie – bez gotowych schematów, bez powtarzalnych rozwiązań.

Jak podkreślają pracownicy ośrodka, kluczowe jest dostosowanie tempa pracy do możliwości dziecka oraz budowanie relacji opartej na zaufaniu. To właśnie w tej relacji często zaczyna się realna zmiana.

Dziecko w centrum uwagi

Terapia pedagogiczna, psychologiczna i rehabilitacyjna nie jest celem samym w sobie. Jest narzędziem, które ma pomóc dziecku lepiej funkcjonować w świecie – w domu, w szkole, w relacjach z rówieśnikami.

Wsparcie obejmuje m.in.: rozwój emocjonalny i społeczny, poprawę komunikacji, pracę nad koncentracją i funkcjami poznawczymi, usprawnianie funkcji ruchowych, wsparcie rodziców w codziennych trudnościach wychowawczych. To właśnie rodzina bardzo często staje się częścią procesu terapeutycznego.

Skala wsparcia

1455 godzin terapii to nie tylko liczba. To setki spotkań, które odbywały się regularnie przez cały rok. To godziny pracy specjalistów, ale też godzin spędzonych na budowaniu poczucia bezpieczeństwa u dzieci, które często mierzą się z trudnościami niewidocznymi dla otoczenia.

Łączny koszt realizacji zadania w 2025 roku wyniósł 119 999,97 zł i został przeznaczony na zapewnienie ciągłości terapii oraz wynagrodzenia dla specjalistów.

Zespół specjalistów

Obecnie GOPS w Wodyniach współpracuje z trzema terapeutami. Ich praca obejmuje różne obszary wsparcia, które wzajemnie się uzupełniają. Dzięki temu możliwe jest prowadzenie terapii w sposób kompleksowy, a nie fragmentaryczny. To model pracy, który – jak podkreślają pracownicy ośrodka – pozwala szybciej reagować na zmieniające się potrzeby dzieci i ich rodzin.

Brakuje logopedy

Ośrodek poszukuje obecnie logopedy do współpracy przy realizacji specjalistycznych usług dla dzieci i rodzin wymagających wsparcia terapeutycznego. To ważne uzupełnienie zespołu, szczególnie w przypadku dzieci, u których trudności komunikacyjne mają wpływ na codzienne funkcjonowanie, relacje z rówieśnikami i rozwój emocjonalny.

Głos z ośrodka

Wioletta Cieśluk, pracownik socjalny GOPS Wodynie podkreśla: *-Specjalistyczne usługi opiekuńcze to nie tylko terapia, ale przede wszystkim realne wsparcie dziecka i jego rodziny w codziennym funkcjonowaniu. Każde dziecko wymaga indywidualnego podejścia, a systematyczna praca specjalistów pozwala stopniowo zauważać postępy, które często są bardzo subtelne, ale niezwykle ważne dla całego procesu rozwoju. W naszej pracy widzimy, jak duże znaczenie ma regularność i zaangażowanie wszystkich stron – zarówno terapeutów, jak i rodziców.*

Wsparcie ma znaczenie

Specjalistyczne usługi opiekuńcze realizowane w gminie Wodynie nie są jedynie zadaniem administracyjnym. To realna odpowiedź na potrzeby rodzin, które mierzą się z trudnościami wymagającymi specjalistycznej pomocy.

Wójt Gminy Wodynie Wojciech Klepacki również odniósł się do sprawy: *-Wsparcie dzieci wymagających specjalistycznej terapii to jeden z najważniejszych elementów polityki społecznej gminy. Inwestując w tego typu działania, inwestujemy w przyszłość młodych mieszkańców i w stabilność rodzin. To pomoc, która ma bardzo konkretne, długofalowe znaczenie i realnie wpływa na jakość życia mieszkańców naszej gminy.*

Choć efekty terapii nie zawsze są spektakularne i widoczne od razu, ich znaczenie dla dzieci i rodzin jest ogromne. To proces, w którym liczy się każdy krok, każda godzina i każda rozmowa. Jak wynika z realizacji programu w 2025 roku, zapotrzebowanie na specjalistyczne usługi opiekuńcze utrzymuje się na stałym poziomie. Ośrodek podkreśla, że kluczowe będzie dalsze dostosowywanie wsparcia do potrzeb mieszkańców oraz zapewnienie dostępu do wykwalifikowanej kadry.

W centrum tych działań nie stoją liczby ani procedury. Stoją dzieci – ich codzienność, emocje i droga, którą pokonują krok po kroku. A za każdą z tych dróg stoją ludzie, którzy konsekwentnie, dzień po dniu, próbują sprawić, by była choć odrobinę łatwiejsza.

ID

Na świetlicę i drogi

GMINA WIŚNIEW

Gmina Wiśniew nie zwalnia tempa. W odstępie zaledwie kilku dni wójt Barbara Rybaczewska podpisała dwie istotne umowy: na modernizację Centrum Integracyjno-Edukacyjnego w Radomyśli oraz na kompleksową modernizację dróg gminnych.

Oba przedsięwzięcia są współfinansowane przez Samorząd Województwa Mazowieckiego i mają realnie poprawić komfort życia mieszkańców.

Pod koniec kwietnia wójt podpisała umowę z firmą IRPOL reprezentowaną przez Ireneusza Przeździaka na gruntowną modernizację budynku świetlicy w Radomyśli, która pełni funkcję Centrum Integracyjno-Edukacyjnego. Gmina otrzymała na ten cel 200 tys. zł z programu "Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych". Całkowita wartość zadania to ponad 314 tys. zł brutto.

Centrum w nowej odsłonie

Centrum Integracyjno-Edukacyjne w Radomyśli to serce życia kulturalnego i społecznego wsi. W tych murach od lat odbywają się spotkania koła gospodyń wiejskich, wystawy, koncerty i uroczystości. Jednak z biegiem lat budynek zaczął pokazywać znaki zużycia, a jego funkcjonalność nie odpowiadała potrzebom mieszkańców. Dlatego decyzja o remoncie była kwestią czasu.

Zakres prac jest szeroki: roboty wewnętrzne i elewacyjne, wymiana części stolarki, przebudowa łazienki, modernizacja wentylacji, odnowienie sceny, prace brukarskie oraz kompleksowa modernizacja instalacji elektrycznej. Po remoncie obiekt ma być nie tylko ładniejszy, ale przede wszystkim funkcjonalny, bezpieczny i gotowy na spotkania kół gospodyń, warsztaty, koncerty i rodzinne uroczystości.

Po zakończeniu prac świetlica stanie się nowoczesnym, bezpiecznym i funkcjonalnym miejscem do organizacji spotkań, warsztatów i uroczystości.

Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego, podkreśla znaczenie takich inwestycji: - W świetlicach wiejskich i centrach integracji spotykają się koła gospodyń wiejskich, organizowane są wystawy, koncerty i inne wydarzenia. To miejsca, w których mogą spotykać się w dobrych warunkach najstarsi mieszkańcy wsi.

W tym roku na program "Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych" przeznaczono blisko 20 mln zł.

Lepsze drogi

Kilka dni później wójt Rybaczewska podpisała drugą ważną umowę - tym razem z Mariuszem Wierzchosiem, prezesem spółki "Regionalne Drogi Podlaskie", na modernizację dróg gminnych na terenie Wiśniewa. Wartość inwestycji to ponad 4,2 mln zł brutto, z czego 2 mln zł stanowi dotacja z budżetu wojewódzkiego w ramach Instrumentu Wsparcia dla zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego na rok 2026.

Instrument Wsparcia ma na celu udzielenie pomocy finansowej w formie dotacji celowej na realizację zadań wspomagających rozwój regionu. Gmina Wiśniew postawiła na polepszenie jakości życia mieszkańców i rozwój gospodarczy.



FOT. UG WIŚNIEW

Wójt Barbara Rybaczewska podpisała umowę na modernizację dróg gminnych.

- Samorządy mogą liczyć na znaczące wsparcie finansowe, które pozwoli realizować ważne dla mieszkańców i rozwoju regionu inwestycje. Środki te pozwolą m.in. na modernizację i budowę dróg, rozbudowę szkół, przedszkoli i żłobków - mówi Krzysztof Strzałkowski, radny województwa mazowieckiego, przewodniczący sejmikowej komisji budżetu i finansów.

Modernizacja obejmie odcinki w siedmiu lokalizacjach: Ciosny (1000 mb), Mościbrody - droga do dworu (450 mb), Tworki (507 mb), Radomyśl (170 mb), Stok Wiśniewski/Mogiłki (581 mb), Mościbrody/Zachojniak (750 mb) oraz ul. Sosnowa w Wiśniewie (240 mb). Prace przewidują uzupełnienie podbudowy, asfaltowanie, a na dwóch odcinkach budowę chodników oraz montaż oświetlenia wraz z miejscami parkingowymi. Termin realizacji: do 5 miesięcy od podpisania umowy.

"Dziękujemy za zaufanie"

- Cieszę się, że w krótkim czasie udało się podpisać dwie tak ważne umowy. Centrum w Radomyśli to serce życia społecznego każdej wsi, a dobre drogi to codzienność każdego z nas: dojazd do pracy, do szkoły, do lekarza. Nowe, bezpieczne drogi i chodniki znacząco poprawią jakość życia mieszkańców i będą sprzyjać rozwojowi lokalnej gospodarki - podkreśla wójt Rybaczewska. I dodaje: - Serdecznie dziękuję Zarządowi Samorządu Województwa Mazowieckiego za wsparcie i zaufanie do naszej gminy.

OPR. KO

eprasa.pl 67ba2ba1d9

Region

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Pół wieku sportowej chwały

SIEDLCE

W Muzeum Regionalnym otwarto wystawę „Z naszej ziemi na sportowe areny, 50 lat WLKS Nowe Iganie". To sentymentalna podróż przez historię klubu, który wychował olimpijczyków i złotych medalistów.

Wernisaż, który odbył się 7 maja, zgromadził sportowców, trenerów, działaczy, przedstawicieli lokalnego samorządu i kibiców. – Jest nam niezmiernie miło, że dziś możemy otworzyć tę niezwykłą wystawę poświęconą historii niezwykłego klubu WLKS Nowe Iganie, który reprezentuje Siedlce i nasz region na arenach ogólnopolskich i międzynarodowych od 50 lat – powiedział Krzysztof Chaberski, wicedyrektor muzeum i radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Podkreślił, że placówka ma już bogate tradycje w prezentowaniu sportowego dziedzictwa regionu. Wspomniał o wcześniejszych ekspozycjach poświęconych koszykówce, żużlowi czy piłce nożnej.

Jak zauważył Krzysztof Chaberski, WLKS to klub, który zrodził się w epoce Gierka, przetrwał trudne lata transformacji i z sukcesami wkroczył we współczesność, stając się kuźnią talentów w tak różnych dyscyplinach jak ciężary, zapasy, lekkoatletyka, a nawet... wyścigi quadów.

Historia zapisana w medalach

Wtórował mu Mariusz Krasuski, kurator wystawy, który nie krył satysfakcji. – Czuję dumę, że mogłem pracować przy takiej wystawie. 50 lat to niesamowita historia, bardzo dużo sukcesów, kilka tysięcy zdobytych medali – mówił, dodając, że klub wychował olimpijczyków, mistrzów świata i Europy. Szczególne słowa podziękowania skierował do byłych i obecnych członków klubu, którzy na potrzeby ekspozycji podzielili się swoimi najcenniejszymi, osobistymi pamiątkami. – Bez państwa ta wystawa by się nie udała – podkreślił.

Głos zabrali także przedstawiciele lokalnych samorządów. Henryk Niedziółka, wiceprzewodniczący Rady Miasta Siedlce, dziękował sportowcom w imieniu kibiców „za wszystkie sportowe emocje, chwile radości i dumy". Z kolei Andrzej



Ekspozycja prowadzi zwiedzających przez kolejne etapy rozwoju klubu i jego największe triumfy.

FOT. KO

Rymuza, sekretarz powiatu siedleckiego, opisał wystawę jako okazję, by za pomocą „drobnych rzeczy, smaczków i pamiątek" pokazać „mrówczą, 50-letnią pracę" oraz ludzi, którzy w klub wkładali serce i nerwy, budując siłę siedleckiego sportu. Swoje wystąpienie zakończył historycznym zawołaniem: „Niech żyje Wielki Ludowy Klub Sportowy!".

Od marzenia do potęgi

Jak narodziła się ta potęga? Historię klubu przybliżył jego wiceprezes, Jacek Kuźniarski. Podkreślił, że tytuł wystawy idealnie oddaje sens istnienia WLKS, które od początku było „działalnością na rzecz sportu dzieci i młodzieży". U jego zarania stali dwaj ludzie z ogromną pasją: Marek Kompolt i Zygmunt Wielogórski. To oni, nie zrażając się początkowymi trudnościami, doprowadzili do oficjalnego powołania władz klubu 1 lutego 1976 r. Pierwszym prezesem został Eugeniusz Trybuch. W tym samym roku dołączył do nich Ryszard Soćko, legendarny trener podnoszenia ciężarów, który później stał się twórcą potęgi żeńskiej kadry narodowej.

Klub, początkowo nazwany LKS Siedlce, w 1978 r. zmienił nazwę na WLKS. A już w marcu tego samego roku zawodnicy zdobyli pierwszy medal w podnoszeniu ciężarów. To był początek lawiny sukcesów. Statystyki, które przytoczył wiceprezes Kuźniarski, robią wrażenie. Przez 50 lat zawodniczki i zawodnicy klubu zdobyli łącznie 1388 medali w imprezach rangi mistrzostw Polski, Europy i świata, w tym aż 466 złotych! Sportowcy z WLKS aż 9-krotnie reprezentowali Polskę na igrzyskach olimpijskich: od Atlanty w 1996 r., po Paryż w 2024 r.

Wernisaż zakończył się miłym akcentem – wręczeniem pamiątkowych medali 50-lecia zasłużonym dla klubu osobom. Z kolei WLKS odebrał pamiątkowy grawerton od przedstawicieli klubu Basket Siedlce.

Mistrzowie i legenda ciężarów

Ekspozycja to prawdziwa gratka nie tylko dla fanów sportu. Została podzielona na trzy części, które prowadzą zwiedzającego przez kolejne etapy rozwoju klubu i jego największe triumfy. Pierwsza część poświęcona jest sekcji podnoszenia ciężarów. Możemy prześledzić jej rozwój od pionierskich lat 70., przez pierwsze sukcesy juniorskie, aż po seniorskie mistrzostwa Polski zdobyte w 1990 r. przez Stanisława Szarka i Mirosława Sikorskiego. Kluczowym momentem było dołączenie do sekcji kobiet w 1993 r. i utworzenie 5 lat później Ośrodka Szkolenia Olimpijskiego, który uczynił z Siedlec stolicę polskich ciężarów.

Druga część to swoista galeria sław. Możemy tu poznać sylwetki i sukcesy najwybitniejszych sportowców, takich jak Aleksandra Klejnowska-Krzywańska, Dominika Misterska-Zasowska czy Robert Dołęga. Oddano też hołd wybitnym trenerom, m.in. Danucie i Ryszardowi Soćkom oraz sędziom międzynarodowym, którzy wywodzą się ze środowiska WLKS. Ciekawostką jest kącik poświęcony działającej przez kilka lat sekcji motocyklowej ATV, czyli quadów.

Ostatnia część wystawy prezentuje dokonania lekkoatletów, zapaśników, zawodników sumo i judo. Tu również lista gwiazd jest długa, a na czoło wysuwają się takie postaci jak dyskobolka Marzena Wysocka, zapaśniczka Patrycja Gil czy chodziarze Olga Chojecka i Łukasz Niedziałek.Całość uzupełniają setki bezcennych pamiątek: lśniące medale i puchary, archiwalne fotografie, stroje sportowe, legitymacje, plakaty i wiele innych przedmiotów, za którymi kryją się niezwykłe historie.Wyst awę w Muzeum Regionalnym można oglądać do 21 czerwca.

KINGA OCHNIO



eprasa.pl 67ba2ba1d9

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

CHD CEMHURT SIEDLCE

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

PRODUCENT OKIEN PCV i ALUMINIUM
ST stolarka
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI
KUPI Ę:

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI
WYNAJEM:

Wynajmę mieszkanie w Siedlcach 2 pokojowe na ul. Sokołowskiej, tel. 698 797 255

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD
SPRZEDAŻ:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble kuchenne używane z wyposażeniem w bardzo dobrym stanie, tel.692 897 874

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Drewno opałowe, suche, olszyna, drugi gatunek, gmina Mordy, tel.660 373 815.

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD
KUPI Ę:

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam przetrząsacz karuzelowy 2 tarczowy i zgrabiarkę, tel. 799 228 833

ROLNICZE
KUPI Ę:

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:

Sprzedam 4 koła do malucha, tel. 799 228 833

Sprzedam ciągnik rolniczy 4x4, maszyny rolnicze, tel. 519 575 958

Sprzedam koparkę kołową zSHF, HML 30, waga 9 ton, tel. 519 575 958

Sprzedam Opel Corsa, rok 2011, silnik 1,2, czterodrzwiowy, tel. 518 332 044

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA
KUPI Ę:

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęze.Tel.666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie


PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl 67ba2ba1d9

DEVELOPERGO NIERUCHOMOŚCI
BIURO NIERUCHOMOŚCI
Wojciech Machala
SIEDLCE
ul. Piłsudskiego 7
Tel: 662 414 160
TWOJE MIEJSCE. TWOJE MOŻLIWOŚCI.
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
WYNAJEM NIERUCHOMOŚCI
PROFESJONALNE DORADZTWO

TASTA
Sprzedaż i serwis kotłów gazowych i olejowych
VIESMANN
604 168 672
602 499 499

ROMAR
Hurtownia materiałów budowlanych
Od fundamentów aż po dach
Siedlce · ul. Starzyńskiego 25
tel. 535 954 550
Elewacje i ocieplenia
Stolarka okienna i drzwiowa
Zagospodarowanie terenu
Stan surowy
Pokrycia dachu
Harmony line
OKNA | ROLETY | DRZWI | BRAMY
Autoryzowany punkt DAKO

BETON | ŻWIR | WYROBY BETONOWE
BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
ul. Brzeska 116
SIEDLCE
508 374 750 530 918 444

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
windy na każdej klatce
dużo zieleni
Biuro sprzedaży mieszkań:
Osiedle Spokojna budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl
LR Sp. z o.o.

W Starostwie Powiatowym w Siedlcach został wywieszony na okres 07.05.2026 r. – 28.05.2026 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia

nove Siedlce kino
OCZAMI KOBIET
Nagi Instynkt
REŻYSERIA Paul Verhoeven
środa
20.05.2026
godz. 19:00
NoveKino Siedlce
WEJDŹ DO ŚWIATA FILMU
www.novekino.pl

eprasa.pl 67ba2ba1d9

Życie regionalnego sportu

Porażka i utrzymanie Pogoni

PIŁKA NOŻNA

Siedlecka Pogoń przegrała na własnym stadionie ze Stalą Rzeszów 1:2, ale dzięki wygranej Polonii Warszawa z Górnikiem Łęczna zapewniła sobie utrzymanie w Betclic I lidze w nowym sezonie.



FOT.: MKP

Przy piłce Maciej Rosołek.

Mecz Pogoni ze Stalą był otwarty i obfitował w wiele okazji bramkowych. Jako pierwsi groźnie zaatakowali goście, którzy w 6. minucie mogli objąć prowadzenie. Strzał z bliskiej odległości oddał Jonathan Júnior, za chwilę poprawił jego kolega z drużyny, jednak świetnie w bramce spisał się Jakub Lemanowicz. Pogoniści mieli swoje okazje za sprawa uderzeń Macieja Rosołka i Macieja Famulaka, lecz zabrakło dokładności.

Źle w drugą połowę weszli Pogoniści. Już w 48. minucie Jakub Kucharski dograł wzdłuż bramki, a piłkę niefortunnie do swojej siatki skierował Marcin Flis. Kolejna akcja Stali ponownie zakończyła się trafieniem. Piłka trafiła do Jonathana Júniora, który najpierw nie trafił w futbolówkę, ale za chwilę się zrehabilitował i pokonał Lemanowicza. Pogoń odpowiedziała kontaktową bramką w 64. minucie, kiedy to kontrę Siedlczan skutecznie zamknął Rosołek. Najlepszą okazję do doprowadzenia do remisu miał Nikodem Zielonka, lecz piłka po jego strzale obiła tylko słupek.

W Pogoni zagrał Bartłomiej Poczobut, który kiedyś reprezentował Stal. Trenerem bramkarzy Rzeszowian jest Maciej Krzyształowicz, pracujący niegdyś w Pogoni.

Następny mecz Pogoń rozegra w piątek, 15 maja, o 18:00 w Siedlcach ze Stalą Mielec. **MC**



FOT.: MKP

Akcja z udziałem Cezarego Demianiuka.

BETCLIC I LIGA - 32. KOLEJKA

Pogoń Siedlce – Stal Rzeszów 1:2 (0:0)

Bramki: Maciej Rosołek 64 – Marcin Flis 48 (s), Jonathan Júnior 50

Pogoń: 57. Jakub Lemanowicz – 4. Przemysław Misiak, 3. Bartosz Dembek, 6. Marcin Flis, 2. Krystian Miś (86, 72. Sebastian Szczytniewski) – 56. Cezary Demianiuk (76, 19. Olaf Kozłowski), 10. Miłosz Drąg (76, 16. Bartłomiej Poczobut), 31. Ernest Dzięcioł (86, 29. Jarosław Niezgoda), 7. Damian Szuprytowski (62, 95. Nikodem Zielonka), 11. Maciej Famulak – 39. Maciej Rosołek.

Stal: 1. Swiatosław Waniwśkyj – 2. Patryk Warczak, 3. Władisław Krasowskij, 39. Marcin Kaczor, 77. Ksawery Kukułka – 9. Kacper Masiak (80, 55. Jakub Kaczówka), 20. Jakub Kucharski, 7. Karol Łysiak (80, 91. Seif Darwish), 47. Oliwier Madej (71, 6. Darvin Jablonski), 25. Filip Wolski (65, 44. Szymon Pukała) – 10. Jonathan Júnior (80, 45. Mateusz Leniart).

Żółte kartki: Maciej Rosołek 34, Maciej Famulak 75 – Oliwier Madej 38, Seif Darwish 90+2

Sędzia: Piotr Szypuła (Bielsko-Biała).

WIDZÓW: 1573.



eprasa.pl 67ba2ba1d9

Życie sportu

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedlecki.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Wielki powrót w hicie Ekstraligi

RUGBY

Awenta MKS Pogoń Siedlce wygrała na wyjeździe z Orkanem Sochaczew 21:17 w hicie Ekstraligi rugby. Siedlczanie odwrócili losy spotkania w drugiej połowie i sięgnęli po bardzo cenne zwycięstwo w walce o czołowe miejsca w tabeli.



FOT. ORLEN ORKAN SOCHACZEW

Awenta MKS Pogoń Siedlce pokazała w Sochaczewie coś, co w takich meczach decyduje najczęściej – odporność i konsekwencję.

W Sochaczewie 10 maja rozegrano jedno z najważniejszych spotkań grupy mistrzowskiej Ekstraligi rugby. Awenta MKS Pogoń Siedlce zmierzyła się na wyjeździe z Orkanem Sochaczew. Stawką meczu była możliwie najlepsza pozycja przed półfinałami, dająca przewagę w dalszej części sezonu.

Pierwsza połowa należała do gospodarzy. Orkan punktował z karnych i wykorzystał grę w przewadze po żółtej kartce Ołeksandra Szewczenki. Szybko zrobiło się 10:0, a Pogoń miała problem, żeby wejść w rytm gry. Siedlczanie odpowiedzieli dopiero pod koniec tej części meczu – Paul Walters zmniejszył straty z rzutu karnego. Do przerwy Orkan prowadził 10:3 i wydawało się, że kontroluje spotkanie.

Po przerwie obraz meczu zaczął się zmieniać. Awenta MKS Pogoń Siedlce grała szybciej, odważniej i coraz częściej zamykała Orkana na jego połowie. Punkty zaczęły się pojawiać regularnie, a przewaga gospodarzy topniała z każdą minutą. Orkan odpowiedział jeszcze przyłożeniem i podwyższeniem, ale nie zatrzymał rozpędzającej się Pogoni. Końcówka należała już do zespołu z Siedlec. Na kilkanaście minut przed końcem było bardzo blisko remisu, a mecz wisiał na jednej akcji.

Tę najważniejszą wykonała Awenta MKS Pogoń Siedlce. Przyłożenie Alexandra Nowickiego dało prowadzenie 21:17, którego goście nie oddali już do końca.

Punkty

Orkan Sochaczew:Harrison Astley 7 (karny, 2 podwyższenia), Petelo P'ouhila 5 (przyłożenie), Floris Versteeg 5 (przyłożenie)

Awenta MKS Pogoń Siedlce:Paul Walters 11 (3 karne, podwyższenie), Bercho Botha 5 (przyłożenie), Alexander Nowicki 5 (przyłożenie)

Awenta MKS Pogoń Siedlce pokazała w Sochaczewie coś, co w takich meczach decyduje najczęściej – odporność i konsekwencję. Słabsza pierwsza połowa nie złamała zespołu, a druga odsłona była już pokazem skutecznego odrabiania strat i kontroli w kluczowych momentach.

Stawka spotkania była dobrze znana obu zespołom. Zwycięstwo w derbach Mazowsza praktycznie zapewniało pierwsze miejsce w grupie mistrzowskiej, a to oznaczało korzystniejsze rozstawienie w półfinałach oraz przewagę w postaci ewentualnej organizacji meczu o złoto na własnym boisku.

Derby Wschodu w Siedlcach

Awenta Pogoń Siedlce zaprasza kibiców na kolejny ligowy hit. W niedzielę, **17 maja**, siedlecki zespół zmierzy się z PGE Edach Budowlani Lublin w ramach Ekstraligi Rugby. Początek spotkania na Stadionie Miejskim przy ul. Jana Pawła II 6 zaplanowano na godz. **16.30**.

Będzie to ostatnie spotkanie Grupy Mistrzowskiej, do której awansowało sześć najlepszych drużyn Ekstraligi Rugby. O mistrzostwo Polski walczą obecnie: Pogoń Siedlce, Ogniwo Sopot, Orkan Sochaczew, Arka Gdynia, Juvenia Kraków oraz Budowlani Lublin.

Po podziale ligi na Grupę Mistrzowską i Grupę Pucharową zespoły zachowały dorobek punktowy wyłącznie z drużynami znajdującymi się w tej samej grupie. Teraz rywalizują już bezpośrednio między sobą o dodatkowe punkty i jak najwyższe miejsce w końcowej tabeli sezonu.

Rywalem Pogoni będzie utytułowany zespół PGE Edach Budowlani Lublin, wielokrotny medalista mistrzostw Polski. Od 2025 roku mecze obu drużyn rozgrywane w Siedlcach mają wyjątkowy charakter i odbywają się jako „Derby Wschodu" o Puchar Janusza „Kiera" Jaroszewicza – legendarnego działacza siedleckiego rugby, który zmarł w ubiegłym roku.

Przed rozpoczęciem spotkania, o godz. 16.15, odbędzie się odsłonięcie 29. tablicy poświęconej historii siedleckiego rugby.

Na podstawie dotychczasowych wyników wiadomo już, że Awenta Pogoń Siedlce zapewniła sobie awans do półfinału mistrzostw Polski. Siedlczanie bronią tytułu mistrza kraju wywalczonego w poprzednim sezonie.

Bramy stadionu oraz kasa biletowa zostaną otwarte o godz. 15.30. Organizatorzy informują, że nie będzie prowadzona sprzedaż biletów przez internet.

Natomiast wcześniej tego samego dnia, w godz. 10.00 - 14.00 na Boisku nr 3 zostanie rozegrany IV Turniej Mistrzostw Polski Kobiet U16 Rugby 7 z udziałem siedmiu najlepszych polskich drużyn w tej kategorii wiekowej.

Po rozegraniu trzech turniejów drużyna Pogoni Siedlce prowadzona przez trenera Adriana Miałkowskiego zajmuje II miejsce w tabeli rozgrywek. Jest to pierwszy w Siedlcach turniej kobiet, warto więc zobaczyć jak Panie radzą sobie z owalną piłką. **RED.ID**

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH
25 LAT
MAL-POL
BUDOWNICTWO
Mal-Pol Sp. z o.o.
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7a
+48 25 644 57 66
biuro@mal-pol.pl



Bank Spółdzielczy w Siedlcach
Siedlce, ul. Pusta 5/9
tel. 25 644 08 10
e-mail: bs_siedlce@pro.onet.pl
www.bssiedlce.pl
Poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Gwarantujemy fachową i sprawną obsługę

RACHUNKI
OSOBISTE
ROZLICZENIOWE
FIRMOWE
KREDYTY
INWESTYCYJNE
OBROTOWE
GOTÓWKOWE
MIESZKANIOWE
LOKATY
Usługi elektroniczne
- sms banking
- internet banking
- bankofon, bankomaty 24h
- inne usługi bankowe

SKÓRZEC
ul. Siedlecka 5, 08-114 Skórzec
tel./fax 25 631 28 94
WODYNIE
ul. Siedlecka 65
tel./fax 25 631 26 94
SIEDLCE
ul. Pusta 5/9, 08-100 Siedlce
Tel. 25 632 73 49
KORCZEW
ul. ks. Brzóski 20a, 08-108 Korczew
tel./fax. 25 631 20 94
KOTUŃ
ul. Siedlecka 7c, 08-130 Kotuń
tel./fax 25 641 44 25
PAPROTNIA
ul. Wyszyńskiego 9, 08-107 Paprotnia
tel./fax 25 631 21 94
MROZY
ul. A. Mickiewicza 33, 05-320 Mrozy
tel. 25 75 74 191
CEGŁÓW filia
ul. Anny Jagiellonki 2, 05-319 Cegłów
tel. 25 75 70 191

eprasa.pl 67ba2ba1d9